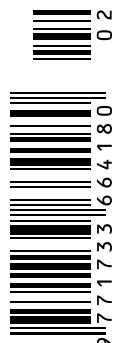


**ZAKŁAD PAW-MED
REHABILITACJI**
masaże lecznicze
elektroterapia
laser punktowy
ultradźwięki
ugul
krioterapia
terapia indywidualna
PROMOCYJNE CENY!
P-ce, ul. Waryńskiego 32
509-614-012, 500-100-368

Gdzie będą szczepić

strona 5



Życie Pabianic

rok XXV, nr 1217
ISSN 1733-6643

12 stycznia 2021 r. numer 2

3⁰⁰ zł w tym 5% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl> e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Magdalena Kosińska

ZACHORUJESZ?

Wywiozą cię z Pabianic



**Wojewoda zamknął
oddział zakaźny („covidowy”)
w naszym szpitalu.**

Dlaczego?

strona 2

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIALOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

Usługi podnośnikami koszowymi
508 223 769

508 223 769

USŁUGI PODNOŚNIKAMI KOSZOWYMI DO 30 m



Felieton: Z drugiej strony

Każdy orze, jak może – niesie się po kraju recepta na przetrwanie w narodowej kwarantannie. Górale, którym nie wolno wynajmować pokoiów z widokiem na cokolwiek, wynajmują ceprom miejsce na parkingu (2.500 zł) z gratisowym kluczem do pokoju. „W pokoju można zostawić narty” – podpowiada góralka, doskonale zorientowana, skąd się biorą dudki. Fryzjerki strzygą w podziemiu, w zamkniętych siłowniach uwijają się wyłącznie „konserwatorzy sprzętu” (że akurat 30 na raz, to przypadek), oficerowie policji wyprawiają ochłaj na sto gardeł „w ramach kursu doskonalenia zawodowego”. Co się dziwić, że kombinują też proboszczowie.

W przypadku proboszczów chodzi o to, by, broń Boże, nie stracić największej kasy w roku – tej z kolędowania. Wprawdzie państwowe przepisy wykluczają roznoszenie wirusa od rodziny do rodziny, ale pokusa kolędowania jest duża

Złote, a skromne

i grzechu warta. W tym dziele proboszczowie mają wsparcie producentów kopert, którzy przygotowali ok. 8 milionów wyrobów służących do spakowania kasy dla księdza.

Błogosławieństwa proboszczom kombinującym udzielił jezuita, ksiądz Leszek Gęsiak – rzecznik Konferencji Episkopatu Polski. To on oświadczył, iż podczas kwarantanny „Kościół ponosi straty. Parafianie mają świadomość, że w ich rękach jest przyszłość parafii. Przelewy i przekazy na konto Kościoła to forma bezpieczna, bo nie trzeba dotykać pieniędzy”. Dodajmy brudnych pieniędzy – na których zapewne czyha paskudny wirus.

No i zaczęło się! Mieszkańcy jednej z warszawskich dzielnic znaleźli w skrzynkach pocztowych gotowe przekazy pieniężne – z kontem bankowym parafii. Wystarczy tylko dopisać cyferkę oraz kilka zer, sięgnąć do bieliźniarki, pobiec na pocztę i... po kolędzie. W Krajówce na Mazowszu proboszcz jeszcze bardziej ułatwił życie parafianom, wyznaczając im datki za kolędowanie: po 100 zł samotni, po 200 zł rodziny. Ale wtrąciła się kuria biskupia i kapłan dał spokój.

Parafianie z krakowskiej dzielnicy Mistrzejowice dostali od swego pasterza kartki z grafikami. Dzięki temu już wiedzą, jakiego dnia i o jakiej porze mają przyjść do kościoła z kopertą, bo ksiądz do ich domów nie przyjdzie. Z kolei na Lubelszczyźnie proboszcz obiecał przyjść (w masce) do parafian, ale tylko po odbiór kopert (żadnego święcenia!). W kopercie powinno być po 150 zł od łebka – na remont ołtarza.

Na tym tle dziwakiem wydaje się ks. Daniel Wachowiak, proboszcz ze wsi Piłka koło Drawska. Tenże kapłan legalnie spotyka się z wiernymi na powietrzu, błogosławi rodziny i domostwa. Gdy nadciąga z kolędą, już w furtce zagrody mówi: „Nie biorę kopert”.

W komfortowej sytuacji są też parafianie z Pabianic. Tutaj arcybiskup metropolita – ksiądz Grzegorz Ryś, zarządził krótko: „Odwiedziny indywidualne wiernych w domach można będzie rozpocząć dopiero po zmianie regulacji sanitarnych”. Koniec. Kropka.

Redaktor

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
12	13	14	15	16	17	18
stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia	stycznia
Arkadiusza Czesława	Weroniki Bogumiły	Feliksa Hilarego	Izydora Pawła	Marcelego Włodzimierza	Antonięgo Jana	Piotra Małgorzaty

MOTTO TYGODNIA:

„Przebaczenie pojawia się dopiero wtedy, gdy wspomnienia przestają sprawiać ból”

(autor nieznany)

Wojewoda zlikwidował oddział „covidowy” w PCM

Pabianiczanie zakażonych koronawirusem będą leczyć w łódzkich szpitalach.

– Od piątku oddział „covidowy” w naszym szpitalu przestał pracować – mówi **Adam Marczak**, dyrektor administracyjno-techniczny Pabianickiego Centrum Medycznego. – To decyzja wojewody z 6 grudnia, obowiązująca od 8 stycznia.

Co to oznacza dla pabianiczanie?

– Na nasz oddział „covidowy” nie będą przyjmowani nowi pacjenci – wyjaśnia dyrektor Marczak.

– W ciągu dwóch dni (od 6 do 8 stycznia, przyp. red.) musiałem pacjentów, w zależności od ich stanu zdrowia, wypisać ze szpitala lub skierować na dalsze leczenie do szpitali w Łodzi – tłumaczy dr **Piotr Debich**, dotychczasowy szef



foto: PCM

oddziału „covidowego”. – W piątek zostało 5 pacjentów. Dwóch wypisałem do domu w poniedziałek, a trzech przeniosłem na oddział wewnętrzny, na dalsze leczenie.

Teraz zamiast oddziału „covidowego” (na 59 łóżek) będą w PCM tzw. sale izolacyjne przy każdym oddziale (na w sumie 40 łóżek). Trafiają do nich pacjenci z objawami zakażenia koronawirusem i tu będą oczekiwać na diagnozę.

– Jeśli badania potwierdzą zakażenie, wtedy będziemy dzwonić do koordynatora w Łodzi, który

wskaże szpital, do którego pacjent powinien zostać przewieziony karetką – tłumaczy doktor Debich.

Likwidacja oddziału „covidowego” w PCM została prawdopodobnie podyktowana spadkiem liczby chorych.

– W ubiegły wtorek było ich 28. Na oddziale codziennie był żołnierz Wojsk Obrony Terytorialnej, który notował ilość zajętych łóżek. Jego statystyka trafiała do wojewody – dodaje Marczak.

Oddział „covidowy” w naszym szpitalu powstał 17 października ubiegłego roku. Do 11 stycznia 2021 r. przyjął 272 pacjentów. Zmarło 82 chorych. Na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej pod respiratorami leżało 18 chorych. 17 nie udało się uratować. Jedna osoba wyzdrowiała. Kilku chorych przewieziono do łódzkich szpitali.

Nasz szpital będzie powoli wracał do normalności. Od poniedziałku zaczyna pracować oddział wewnętrzny na IV piętrze. Na swoje wróci wkrótce „rehabilitacja”.

– Chcemy wznowić działalność od 20 stycznia tego roku – mówi dr **Marek Kiljański**, szef Pabianickiego Centrum Rehabilitacji.(g)

Koronawirus: nowy rok bez poprawy

Od początku miesiąca Urząd Stanu Cywilnego odnotował już 6 zgonów z powodu koronawirusa.

W styczniu zmarło 55 osób. Tyle aktów zgonu wydał Urząd Stanu Cywilnego. Na 6 aktach jako powód widnieje Covid-19.

Chorych wciąż przybywa. Zależy to jednak od liczby wykonywanych testów w kierunku koronawirusa. W ostatnim czasie z powodu przerw świątecznych były duże wahania w liczbach zakażeń. Przez ostatni tydzień, czyli od 5 stycznia (wtorek) do 11 stycznia (poniedziałek), przybyło w powiecie pabianickim 321 chorych. Było to: wtorek – 18 zachorowań, środa – 70, czwartek – 60, piątek – 14, sobota – 65, niedziela – 44, poniedziałek – 50. (kate)

Koronawirus „pod choinkę”

foto: zbiory własne

Pabianiczanka Jolanta Malej tych świąt nie zapomni nigdy. Na Wigilię, którą miała spędzić przy rodzinnym stole, nie dotarła. Przed południem dowiedziała się, że jest zakażona koronawirusem. W święta trafiła do szpitala

Test miała zrobiony przypadkowo. Zgłosiła się jako wolontariuszka do jednego z domów pomocy społecznej pod Pabianicami. Gdy okazało się, że wśród podopiecznych pojawiły się przypadki koronawirusa, zrobiono testy personelowi. Było to 23 grudnia. 59-letnia Jolanta Malej nie spodziewała się wyniku pozytywnego, bo czuła się dobrze.

– Gdy do mnie zadzwonili i powiedzieli o wyniku testu, popłakałam się. Przede wszystkim bardzo się bałam. Z tego wszystkiego nagle straciłam smak i węch. Potem było coraz gorzej – opowiada.

Początkowo czuła się dobrze. Wigilię spędziła w izolacji, u siebie w domu. Rodzina przywiozła jej przed dom jedzenie i prezenty.

– Nie czułam smaku zupy grzybowej ani pierogów. Do tego coraz bardziej się bałam i coraz gorzej się czułam.

Następnego dnia doszła gorączka i osłabienie. Kolejnym objawem był duszący kaszel.

– Wcześniej kupiłam sobie pulsoksymetr i dopóki wszystko było

dobrze z saturacją, nie panikowałam. Trudno było jednak pogodzić się z tym, że koronawirus dopadł mnie akurat na święta. Z drugiej strony wiedziałam, że to dobrze, że o chorobie dowiedziałam się w Wigilię, bo tak mogłabym zakażać pozostałych uczestników rodzinnego spotkania – na przykład moją córkę czy jej męża – dodaje.

Sytuacja diametralnie zmieniła się w drugi dzień świąt. Jolanta Malej dostała napadów duszności. Temperatura rosła. Saturacja spadała nieco poniżej dziewięćdziesięciu. Zadzwoniła na pogotowie.

– Przez kilka godzin byliśmy w kontakcie. W tzw. międzyczasie spałam, potem dzwoniłam znów i opowiadałam dyspozytorce, jak się czuję. W końcu późnym wieczorem zdecydowała, że wyśle po mnie karetkę – opowiada.

Gdy trafiła na oddział „coronawirusowy”, od razu dostała tlen. To pomogło. W Pabianickim Centrum Medycznym spędziła 6 dni. Wykonano jej badanie tomografem komputerowym. Wynik nie był zadowalający.



– Okazało się, że Covid-19 atakuje płuca – mówi pani Jolanta. – Na szczęście gorączka spadła, a mnie mimo diagnozy oddychało się lepiej.

Leżała sama w izolatce. Co jakiś czas przychodzili lekarze, podłączali jej kroplówki, dawali tlen, dawali leki. Zawsze wchodzili do niej w kombinezonach i z pełnym zabezpieczeniem.

– Opieka była rewelacyjna. Lekarze i pielęgniarki zajmują się każdym z osobna, odpowiadają na pytania, kierują bez problemu na badania – opowiada.

Wyszła w sylwestra, mimo że nie była jeszcze zdrowa. Wolała

jednak być w domu i w kontakcie z lekarzem z przychodni. Dostała zwolnienie (izolację) na kolejne 2 tygodnie. Do domu przywiozła ją karetka. Z powodu powikłań będzie musiała mieć jeszcze raz badanie płuc.

– Mam nadzieję, że nie będę się długo leczyć i że Covid-19 nie zrobił spustoszenia w moim organizmie. Nowy rok nie zaczął się dobrze. Jedyne, czego chcę, to żeby pandemia się skończyła, a tym samym strach o siebie i moją rodzinę – podsumowuje.

Katarzyna Giedroń

ODESZLI

WŁODZIMIERZ RUTA
23 grudnia. Miał 63 lata

JERZY KUDRA
24 grudnia. Miał 74 lata

PAWEŁ BOROWIEC
24 grudnia. Miał 73 lata

DANIELA MACIASZEK
z domu SKRZEPIŃSKA
25 grudnia. Miała 89 lat

ALEKSY KOMOTER
25 grudnia. Miał 89 lat

JAROSŁAW ŚLISIŃSKI
25 grudnia. Miał 62 lata

BOŻENA PAWŁOWSKA
z domu ŚRÓDKA
26 grudnia. Miała 78 lat

GRZEGORZ KLUCH
26 grudnia. Miał 60 lat

JANINA MICHALSKA
z domu KULIGOWSKA
27 grudnia. Miała 89 lat

WITOSŁAW WOŁYŃSKI
27 grudnia. Miał 77 lat

KAZIMIERA KAMECKA
z domu SZCZEPANIAK
27 grudnia. Miała 96 lat

JOANNA ILCZYŚYŃ
z domu JAGUŚ
28 grudnia. Miała 93 lata

WIESŁAWA GRAŁA
z domu GUZENDA
28 grudnia. Miała 90 lat

HENRYK WENCLEWSKI
28 grudnia. Miał 80 lat

ANNA FOTER
29 grudnia. Miała 69 lat

JANINA BANASZEK
z domu WIŚNIEWSKA
29 grudnia. Miała 70 lat

GRZEGORZ UZNAŃSKI
29 grudnia. Miał 48 lat

JANINA STEFAŃSKA
z domu WŁODARCZYK
30 grudnia. Miała 65 lat

HENRYK BERNER
30 grudnia. Miał 66 lat
Pogrzeb 13 stycznia
na cmentarzu komunalnym

**WERONIKA
STATKIEWICZ**
z domu NADOLNA
30 grudnia. Miała 89 lat



Testują nauczycieli

Badania pod kątem koronawirusa są dobrowolne i bezpłatne. Zgłosiło się na nie 375 osób.



foto: Kamil Misiek

Od poniedziałku (11 stycznia) do piątku (15 stycznia) potrwa testowanie pod kątem koronawirusa nauczycieli klas I–III szkół podstawowych, szkół specjalnych oraz pracowników administracji i obsługi.

W powiecie pabianickim na testowanie zapisało się 375 osób.

– W tym jest około 60 procent nauczycieli klas I–III – dodaje **Małgorzata Sumińska**, powiatowy inspektor sanitarny. – Testy są bezpłatne i dobrowolne.

Każda ze szkół ma wyznaczony dzień, miejsce i godziny,

w których zgłoszone osoby zostaną poddane badaniu. Akcja odbywa się w punkcie wymazowym drive-thru przy Castoramie (ul. „Grota” Roweckiego).

– Wyniki testu każda osoba dostanie w ciągu dwóch dni od badania – dodaje inspektor Sumińska.

Testy to akcja przygotowania do ewentualnego powrotu dzieci do szkół po feriiach. Planowano go na 17 stycznia, ale jeszcze nie wiadomo, czy tak będzie.

Rozstrzygające decyzje ma ogłosić premier i wszyscy na nie niecierpliwie czekają.(g)

ODESZLI

ZBIGNIEW BAL

30 grudnia. Miał 67 lat
Pogrzeb 12 stycznia
na cmentarzu komunalnym

BOŻENNA GARBAL

z domu KOLMAN
31 grudnia. Miała 67 lat
Pogrzeb 13 stycznia
na cmentarzu katolickim

**MAŁGORZATA
BŁASZCZYK**

1 stycznia. Miała 77 lat

BOŻENNA DYCHTO

z domu OBERLE
1 stycznia. Miała 76 lat

KRYSTYNA OLSZEWSKA

z domu PIOTROWSKA
1 stycznia. Miała 65 lat
Pogrzeb 14 stycznia
na cmentarzu komunalnym

**ALEKSANDRA
KAZIMIERCZAK**

1 stycznia. Miała 89 lat
Pogrzeb 13 stycznia
na cmentarzu komunalnym

JAN KAŁUŻNY

2 stycznia. Miał 76 lat
Pogrzeb 12 stycznia
na cmentarzu komunalnym

**MARIANNA HALINA
STUSIO**

z domu MAZUR
2 stycznia. Miała 90 lat

MAREK SŁOWIK

2 stycznia. Miał 67 lat
Pogrzeb 19 stycznia
na cmentarzu komunalnym

**WŁODZIMIERZ
KOŁODZIEJ**

3 stycznia. Miał 60 lat
Pogrzeb 12 stycznia
na cmentarzu komunalnym

HENRYK GAŚSIOROWSKI

3 stycznia. Miał 88 lat

ZBIGNIEW MIROWSKI

3 stycznia. Miał 50 lat
Pogrzeb 12 stycznia
na cmentarzu komunalnym

JOANNA BRZEZIŃSKA

z domu KŁYS
4 stycznia. Miała 67 lat

TERESA FILIPIAK

z domu PERZYNA
4 stycznia. Miała 88 lat
Pogrzeb 13 stycznia
na cmentarzu komunalnym



Składamy kondolencje rodzinie i bliskim z powodu śmierci

PANA MARIANA KALETY

Emerytowanego nauczyciela, wieloletniego dyrektora
Zespołu Szkół Techniczno-Informatycznych w Łodzi w latach 1992–2002.

Zostanie w naszej pamięci jako życzliwy, pogodny człowiek.

„Umarłych wieczność dotąd trwa, dokąd pamięcią im się płaci”

Z wyrazami szacunku

DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE,
PRACOWNICY, MŁODZIEŻ I RADA RODZICÓW
ZST-I w Łodzi

ODESZLI

EDWARD NOWACKI

5 stycznia. Miał 68 lat
Pogrzeb 15 stycznia
na cmentarzu katolickim

MIECZYŚLAW POSIM

6 stycznia. Miał 76 lat
Pogrzeb 12 stycznia
na cmentarzu ewangelickim

JAN MIKUTA

6 stycznia. Miał 76 lat

DANUTA KOPIAS

8 stycznia. Miała 79 lat
Pogrzeb 12 stycznia
na cmentarzu w Dobroniu



Z głębokim żalem pożegnaliśmy naszą koleżankę

ALEKSANDRĘ FLAJSZER

Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Dyrekcja i Pracownicy Przedszkola Miejskiego Nr 11
z Oddziałami Integracyjnymi w Pabianicach

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy

Śp.

ANTONIEGO SZUDZIKOWSKIEGO

Radnego Miejskiego V kadencji

Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy współczucia

Prezydent Miasta Pabianic

Grzegorz Mackiewicz

Przewodniczący Rady Miejskiej

Krzysztof Rąkowski

Radni Rady Miejskiej w Pabianicach

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Śp.

MIROŚLAWA GOLISA

Członka Zarządu Powiatu Pabianickiego
w latach 1999–2000

Rodzinie i Bliskim

wyrazy szczerzego współczucia składają

Starosta Pabianicki

Krzysztof Habura

Przewodniczący Rady

Powiatu Pabianickiego

Florian Włażlak

Zarząd i Rada Powiatu Pabianickiego

Wyrazy serdecznego współczucia

naszym Pracownikom

Jarosławowi Fuks oraz Adrianowi Fuks

z powodu śmierci

TATY/DZIADKA

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza, NSZZ Pracowników

Wodociągów i Kanalizacji w Pabianicach

oraz Pracownicy Zakładu Wodociągów i Kanalizacji

Sp. z o.o. z siedzibą w Pabianicach

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całonocne przewozy zwłok do chłodzi

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:

pn.-pt. 8.00-16.00

tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS



U nas zapłacisz
kartą

W piątek ruszą zapisy. Gdzie będą szczepić?

Narodowy Fundusz Zdrowia podał wykaz placówek, w których będzie można się zaszczepić. W Pabianicach i powiecie jest 18 takich punktów.

Szczepienia grupy „O”, czyli personelu medycznego rozpoczęły się 4 stycznia w Pabianickim Centrum Medycznym. Tutaj zorganizowano dwa punkty. Tego dnia zaszczepiono 104 osoby. Pierwsi zaszczepili się **Lidia Klimczak-Moszyńska**, naczelną pielęgniarką w PCM i dr **Lechosław Dorożala**, kierownik SOR i dyrektor do spraw medycznych szpitala.

– Nic nie bolało – stwierdził doktor Dorożala.

– Przechorowałam Covid i to dość nieprzyjemnie. Nikomu tego nie życzę – przyznała pani Lidia. – Jestem zadowolona, że mogłam się zaszczepić. Nie odczuwam żadnego dyskomfortu z tego powodu.

Tego dnia o godzinie 8.00 do Pabianickiego Centrum Medycznego przyjechała pierwsza partia szczepionek przeciw Covid-19 firmy Pfizer-BioNTech. Było 60 fiolek, czyli 360 dawek szczepionki. Z każdej fiołki mogło być zaszczepionych 5–6 osób. Kolejne partie szczepionek będą

zamawiane w czwartki, a do PCM będą dostarczane w poniedziałki.

– W grupie „O”, która jako pierwsza zostanie zaszczepiona, jest około 1.000 osób – mówił wtedy dr **Tomasz Mackiewicz**, koordynator akcji szczepień. – W pierwszej kolejności będziemy szczepić personel medyczny szpitala i przychodni, a także pracowników DPS-ów i innych placówek ochrony zdrowia.

Po „wyszczepieniu” tej grupy PCM będzie szczepić kolejnych chętnych z grupy „pierwszej”.

– Wykaz punktów szczepień jest na bieżąco aktualizowany. Zostanie uzupełniony o dane kontaktowe do każdego punktu. W połowie stycznia powstanie także specjalna, interaktywna mapa, dzięki której każdy znajdzie punkt szczepień w swojej okolicy – informuje **Anna Leder**, rzeczniczka łódzkiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

Do 14 stycznia trwają zapisy na szczepienia medyków w szpitalach węzłowych. Po 15 stycznia

rozpoczną się zapisy do szczepienia populacyjnego. W pierwszej kolejności otrzymają je osoby, które skończyły 70 lat. W etapie „1” mają zostać również zaszczepieni seniorzy 60 plus, a później służby mundurowe i nauczyciele.

– Będzie można zrobić to przez internet, zakładając Internetowe Konto Pacjenta lub logując się do IKP, u swojego lekarza POZ bądź w punkcie szczepień, lub dzwoniąc na bezpłatną i całodobową infolinię Narodowego Programu Szczepień pod numer 989 – dodaje Anna Leder.

Na infolinię możemy dzwonić już teraz. Dowiemy się tam m.in., jak wygląda procedura szczepienia, gdzie będzie można się zaszczepić oraz dlaczego warto skorzystać ze szczepienia.

Szczepienie przeciw Covid-19 jest bezpłatne. Każdy, kto zostanie zakwalifikowany do szczepienia przez lekarza i będzie zaszczepiony, otrzyma potwierdzenie przyjęcia pierwszej dawki preparatu wraz z informacją o dacie podania dru-

giej dawki. Ze szczepienia będą mogły skorzystać osoby, które dostaną c-skierowanie.

Dopiero kolejny etap – „2” obejmie osoby poniżej 60. roku

życia z chorobami przewlekłymi zwiększającymi ryzyko ciężkiego przebiegu zakażenia Covid-19.

W etapie „3” zostanie zaszczepiona reszta społeczeństwa. (gg, kate)

Punkty w naszym mieście będą zorganizowane w większości przychodni:

- PCM, ul. Jana Pawła 68,
- NZOZ Medicor-MED, ul. Warszawska 38,
- SCANMED, ul. Mariańska 5a,
- DDJ-Med, ul. Orła 45,
- NZOZ Eskulap, ul. Grobelna 8,
- Pabian-Med, ul. Kilińskiego 10,
- NZOZ Mac-Med, ul. Podleśna 4/2,
- NZOZ Puls-Med, ul. św. Rocha 8.

Mieszkańcy Konstantynowa Łódzkiego mają do wyboru cztery przychodnie:

- NZOZ Spółdzielni Inwalidów, ul. 8 Marca 1,
- NZOZ Eskulap, ul. Kopernika 23,
- OLMED, ul. Piłsudskiego 1,
- SP ZOZ Konstantynów Łódzki, ul. Sadowa 10.

Mieszkańcy okolicznych gmin mają po jednym punkcie.

W **Dłutowie** jest to NZOZ POL-MED, ul. Pabianicka 6, w **Ksawerowie** SPZOZ MEDiKSA, ul. Jana Pawła II 27, w **Lutomiersku** to Lutmed, ul. Dąbrowskiego 21, w **Dobroniu** to Gminny Ośrodek Zdrowia w Dobroniu, ul. Sienkiewicza 60, w **Kazimierzcu**, Lessman i Przybyłowski, NZOS Validus, Plac Kościuszki 1, w **Petrykozach** to Gminny Ośrodek Zdrowia.



Doktor Lechosław Dorożala, kierownik SOR i dyrektor do spraw medycznych szpitala, został zaszczepiony jako jeden z pierwszych medyków



Lidia Klimczak-Moszyńska, naczelną pielęgniarką w PCM, przyznała po szczepieniu, że czuje się dobrze

Handel przed stadionem – niebezpieczny

Zniknęły stragany z kwiatami i zniczami z ulicy Kilińskiego. Miasto postanowiło zlikwidować targowisko przy stadionie.

– Na najbliższej sesji Rady Miejskiej stanie uchwała o wykreśleniu tego adresu z wykazu targowisk miejskich – ujawnił wiceprezydent **Marek Gryglewski**. Dlaczego?

– Ze względu bezpieczeństwa handlujących oraz pieszych i rowerzystów. Tego nie da się pogodzić – tłumaczy Gryglewski.

Wraz z przebudową drogi wojewódzkiej nr 485 zmienił się układ ulicy Kilińskiego: po stronie wschodniej (wzdłuż stadionu) została wydzielona ścieżka rowerowa i chodnik dla

pieszych. Inwestor, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich, już w fazie projektowania przebudowy drogi informował władze miasta, że nie widzi tu miejsca na targowisko.

Handlowcy dostali wypowiedzenie umów i nakaz opuszczenia terenu. Nie wszyscy się podporządkowali. Wypowiedzenie 16 grudnia dostała także **Katarzyna Michalak**, właścicielka największej hali. Miała zlikwidować stoisko do końca grudnia 2020 r. Zamknęła tylko część.

Kwiaciarka twierdzi, że w ten sposób została pozbawiona środ-

ków do życia. To było miejsce jej pracy i jeszcze czterech osób.

– Są inne targowiska w mieście – uważa wiceprezydent Gryglewski.

Kwiaciarka miała nadzieję, że uda się jej sprzedać zgromadzony towar jeszcze przed ostatecznym zamknięciem. 4 stycznia Zarząd Dróg Miejskich odgrodził jej halę od chodnika i ścieżki rowerowej.

– Jest dojsię od strony MO-SiR-u – stwierdził wiceprezydent.

W ubiegły czwartek usunięto część ogrodzenia, żeby kwiaciarka miała dostęp do hali bezpośrednio z ulicy. By mogła podjechać samochodem i załadować towar. W piątek trwało jeszcze pakowanie zniczy, sztucznych kwiatów. Interweniowali też

strażnicy miejscy, bo pojawili się kupujący. Skąd strażnicy o tym wiedzieli?

– Mamy monitoring w okolicy – ujawnił **Tomasz Makrocki**, komendant SM. – Pani ma zakaz handlowania.

Kwiaciarka dostała od ZDM nowe miejsce, na targowisku przy ul. Łaskiej.(g)



foto: Kamil Misiek

Królowa Julia i król Franciszek

W minionym roku żadnemu z rodziców nie odmówiono nadania zaproponowanego imienia w pabianickim urzędzie. Jak pabianiczanie nazywali swoje pociechy urodzone w 2020 roku?



Wśród dziewczynek prym wiodła Julia. To imię wybrano 20 razy. Kolejne miejsca zajęły: Zuzanna (19), Maja (14), Oliwia (14), Lena (13), Laura (13), Alicja (13), Zofia (13), Hanna (12), Maria (11).

Wśród chłopców zwyciężył Franciszek (17). Powodzeniem cieszyły się też imiona: Antoni (16), Jan (15), Stanisław (12), Jakub (12), Filip (12), Nikodem (11), Wiktor (11), Szymon (10) i Aleksander (10).

W USC w Pabianicach żadnemu z rodziców nie odmówiono nadania zaproponowanego imienia. Dla porównania USC podał dziesięć imion najchętniej nadawanych w 2019 roku. Są to: Zofia, Julia, Lena, Maria, Zuzanna, Maja, Alicja, Antonina, Wiktoria, Oliwia, Antoni, Aleksander, Wojciech, Szymon, Franciszek, Jakub, Kacper, Jan, Filip i Wiktor.(et)

Więcej zmarło niż się urodziło. Prawie dwa razy



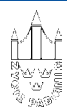
W 2020 roku zmarło 1.435 mieszkańców Pabianic. Najwięcej (rekordowo) zgonów było w listopadzie.

W roku 2019 zmarły o 352 osoby mniej niż w 2020.

– Efekt epidemii widać szczególnie pod koniec ubiegłego roku. Wzrost liczby zgonów nastąpił już w październiku. Najgorzej było w listopadzie. Tylko w grudniu na niemalże co trzecim akcie zgonu jako powód podany jest Covid-19 – mówi **Maria Klonowska**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pabianicach.

W 2020 roku zmarły: styczeń – 93 osoby, luty – 111, marzec – 106, kwiecień – 119, maj – 73, czerwiec – 93, lipiec – 109, sierpień – 114, wrzesień – 102, październik – 122, listopad – 215, grudzień – 178.

W tym czasie na świat przyszło 774 dzieci. To o 661 mniej nowych obywateli, niż tych, którzy odeszli. (kate)



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.

Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedroń**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji 95-200 Pabianice, Stary Rynek 7, tel. 42-22-70-400,

www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl

Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.

Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.** w Łodzi.

ul. Kilińskiego



Ze strzałką łatwiej

Nowa sygnalizacja świetlna na ul. Kilińskiego ułatwia kierowcom skręcanie w lewo. Przed remontem jadący na wprost i skręcający w lewo, choć mieli dwa osobne pasy, korzystali z jednego światła. Teraz na sygnalizatorach dla skręcających jest strzałka umożliwiająca bezkolizyjny skręt w lewo.

ul. Zamkowa

Salon się przeniósł

Salon Play, działający dotąd w Kauflandzie, przeniósł się na ulicę Zamkową 37 (obok salonu T-Mobile przy kościele NMP). W nowym miejscu obsługiwać będą nadal te same osoby.



ul. Kilińskiego



Odśnieżanie to wyzwanie

Pierwszy śnieg w tym roku skutecznie przykrył jezdnie, chodniki i trawniki. Drogowcy musieli zakasać rękawy i zacząć odśnieżanie. Tym razem nie zapomnieli o rowerzystach, dla nich nienagannie odgarnęli śnieg w pierwszej kolejności. Jak miło. Szkoda tylko, że chodnik obok dla pieszych został nietknięty...

ul. Piotra Skargi

Zamknięte

Miniony rok nie był łaskawy dla osiedlowych sklepikarzy. Dowodem na to może być działalność punktu przy Piotra Skargi. Najpierw zamknął się zawsze dobrze zaopatrzony sklepik „Bułka z masłem”. Kolejnemu właścicielowi sklepu „Raj” też widać się niestety nie powiodło. Od grudnia sklep znów jest zamknięty.



ul. Nawrockiego

Kebab przy rynku

Badis kebab ulokował się w rzędzie sklepików przy ryneczku na Bugaju. A w menu, co kto lubi: tradycyjny kebab, kanapki, chleb turecki, tortille, złociste frytki... Gorące dania lokal teraz serwuje tylko na dowóz i na wynos.



ul. Kilińskiego



Noworoczna kropla krwi

Pod takim hasłem samorządowcy zorganizowali kolejną akcję poboru cennego leku. Mobilny punkt Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa zaparkuje 12 stycznia przy Urzędzie Miejskim. Krew będzie można oddawać od 13.00 do 16.00. Organizatorzy przewidują drobne upominki dla ochotników.

ul. „Grotę” Roweckiego

Była pizza, jest kuchnia wietnamska

Dla tych, którzy przyjeżdżali tu po gorącą pizzę, mamy wieści. Niekoniecznie złe. Do lokalu, w którym wcześniej mieściła się pizzeria, wprowadził się nowy kucharz. Nowy bar Fresh Asian Food serwuje tu specjały kuchni wietnamskiej, np.: kaczkę chrupiącą w sosie pikantnym, minisajgonki czy pho z kurczakiem.



Kto nam to wybuduje?

Na miejscu starego basenu powstanie hala, żeglarze będą mieli skutnię, a biegacze nowoczesną bieżnię, zwaną lekkoatletyczną areną

Budowę nowej bieżni na terenie MOSiR-u i skutni na Lewitynie planowano od dawna. Obietnice te wykorzystał już w swoim programie wyborczym Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic. Teraz wreszcie są na to pieniądze, bo dostaliśmy je z Ministerstwa Rozwoju. Urzędnicy czekają na oferty firm, które postawią obiekty w ramach tych środków. Na infrastrukturę sportową planowane jest ok. 12 milionów zł.

Arena lekkoatletyczna

Bieżnia ma powstać za 3 miliony złotych. Ze wstępnego projektu wynika, że ma mieć nawierzchnię tartanową w kolorze niebieskim. Powinna mieć 6 torów, a na setkę na dwóch prostych – 8 torów.

– Mamy bieżnię z mączki ceglanej. Kiedyś były takie standardy i gdy ta bieżnia powstawała, była jak na swoje czasy nowoczesna – mówi Piotr Adamski, dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. – Teraz są inne technologie.

Jest dla kogo budować. Biegacze z roku na rok przybywa. Z bieżni na MOSiR-ze korzysta dziennie kilkadziesiąt osób. Im lepsza pogoda, tym chętnych jest więcej. Środowisko biegaczy podjęło próbę zbudowania nowej bieżni na popularnym Lewitynie. Propozycję złożono w ramach Budżetu Obywatelskiego. Projekt jednak nie zyskał odpowiedniej liczby głosów i nie doszedł do skutku.

– Trzy lata temu na prośbę biegających założono oświetlenie. Nie jest profesjonalne, ale służy biegaczom w godzinach wieczornych – dodaje Adamski.

Zarówno bieżnia, jak i pozostałe obiekty MOSiR-u są czynne w godzinach 6.00–22.00. Gdy powstanie nowa bieżnia, nie się nie zmieni.

– Robimy to dla ludzi, więc wszyscy, którzy będą chcieli, cały czas będą mogli z tego korzystać – zapewnia dyrektor MOSiR-u.

– Poza samym projektem budowy bieżni, zwanej inaczej areną lekkoatletyczną, będzie zrobiona kanalizacja deszczowa



Arena lekkoatletyczna zostanie wybudowana na terenie MOSiR-u. Nad inwestycją czuwać będą kierownik Tomasz Giedroń i dyrektor Piotr Adamski

odprowadzająca wodę deszczową, nowy system nawadniania płyty głównej boiska piłkarskiego i instalacja elektryczna wraz z oświetleniem bieżni – wymienia Tomasz Giedroń, kierownik zespołu obiektów na MOSiR-ze.

– Jest spore zainteresowanie. Przez półtora tygodnia od ogłoszenia przetargu na stronie internetowej, w ogłoszenie weszło ponad sto osób. Mamy nadzieję, że będzie dużo ofert i że będzie w czym wybierać – dodaje dyrektor ośrodka.

Na skutnię jest „piątka”

Zakres prac związanych z budową skutni na Lewitynie określa przygotowana kilka lat wcześniej dokumentacja projektowo-kosztorysowa. Budynek będzie składał się z części przeznaczonej dla Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych, drużyn wodnych z hufca ZHP Pabianice, pomieszczeń przeznaczonych dla MOSiR-u i części ogólnodostępnej.

Dojazd do obiektu, parkingi i place manewrowe do transportu łodzi przewidziano od strony ul. Popławskiej. Budynek zawierać ma również część ogólnodostępną z tarasem wejściowym, przedsiionkiem i zespołem sanitariatów. Na dachu zaprojektowano tarasy dostępne ze zlokalizowanych w rejonie wejścia schodów zewnętrznych.

– Siedziby harcerzy i wodniaków to dwie takie same bryły. Zawierają identyczny układ funkcjonalny pomieszczeń, o takich samych powierzchniach – opowiada kierownik obiektów. – Są tam pomieszczenia na łodzie i jachty oraz skutnia. Wielkość obiektu to 1.132 metry kwadratowe powierzchni użytkowej.

– W tym przypadku również zainteresowanie jest całkiem spore i liczymy na to, że budowa dojdzie do skutku – podsumowuje Adamski.

Oferty na obie inwestycje MOSiR-u można składać do

21 stycznia w sekretariacie, ul. „Grota” Roweckiego 3.

Hala na PTC

Przy Szkole Podstawowej nr 13, na terenie PTC planowana jest kolejna inwestycja. Powstać miałyby przy ul. Sempolowskiej 6 w formule „zaprojektuj i wybuduj”.

– Do zagospodarowania jest teren we wschodnio-północnej części obiektu PTC, w miejscu starego basenu. Po stronie wykonawcy będzie opracowanie dokumentacji projektowej, wykonanie robót budowlano-instalacyjnych i wszelkich rozbiórkowych – informuje Aneta Klimek, rzeczniczka prezydenta miasta.

Inwestycja składa się z dwóch faz realizacji w zakresie budowy. W fazie pierwszej hala sportowa będzie miała m.in. część główną z boiskami do piłki ręcznej, piłki nożnej halowej futsal, koszykówki, siatkówki i badmintonu oraz zaplecze szatniowo-administracyjno-socjalne. W fazie drugiej jest m.in. budynek z magazynami, siłownią oraz salą treningową przeznaczoną dla zapasów i sztuk walki.

Hala będzie przeznaczona przede wszystkim na lekcje WF-u uczniów SP 13 i szkolne zajęcia pozalekcyjne, treningi klubów sportowych, a w godzinach wieczornych komercyjny wynajem dla grup zorganizowanych. Będą się tutaj odbywały turnieje, mecze i imprezy. Wybrany wykonawca będzie miał 18 miesięcy na wykonanie prac. (kate)

Alarm na Bugaju. Zaginęło dziecko

Kilkunastu policjantów szukało 5-letniej dziewczynki. Na szczęście dziecko się odnalazło, zanim zapadł zmrok.

W czwartek po południu na nogi postawiono kilkunastu policjantów z naszej komendy. Kilka radiowozów krążyło po Bugaju, a policjanci pytali przechodniów i mieszkańców o zaginione dziecko.

– Pytali mnie, czy nie widziałam 5-letniej dziewczynki, ubranej na różowo – mówi pabianiczanka.

Dziecka szukała też przestraszona matka. Kobieta robiła zakupy w sklepie, gdy nagle zoriento-



wała się, że jej córka oddaliła się. Dziecko prawdopodobnie chciało pobawić się w śniegu. Kobieta od razu zaalarmowała służby. Dochodziła godzina 16.00, a na dworze zapadał mrok.

W akcję poszukiwawczą natychmiast zaangażowali się wszyscy pełniący w mieście służbę policjanci.

Na szczęście poszukiwania zakończyły się już po kilku minutach.

– Policjanci odnaleźli 5-latkę między blokami, całą i zdrową. Dziewczynka była przestraszona, płakała – mówi podkom. **Ilona Sidorko**, oficer prasowy pabianickiej policji. (mk)

ZUS ostrzega przed oszustem

Mężczyzna podaje się za pracownika ZUS i „wyciąga” dane osobowe emerytów.

– Na osiedlu Dąbrowa pojawił się oszust podający się za pracownika ZUS. Apelujemy o daleko idącą ostrożność. Uważajmy, kogo wpuszczamy do domu i komu podajemy swoje dane przez telefon – ostrzega **Monika Kiełczyńska**, rzecznik prasowy łódzkiego oddziału ZUS.

Oszust kontaktował się z emerytami tłumacząc, że jest z ZUS-u i że w danych emeryta jest pewna nieścisłość, która może spowodować, że trzynasta emerytura nie zostanie wypłacona. On może pomóc w tym kłopotcie, napisze (oczywiście za opłatą) odpowiedni wniosek do ZUS.

Matka i syn podtruli się czadem

Śmiertelny gaz ulatniał się z nieszczelnego przewodu kominowego.

Na szczęście pomoc przysłała w porę. W sobotę o godz. 15.00 służby ratunkowe pognały na ul. Piotra Skargi. Pierwsi byli strażacy.

– Wezwano nas, bo zachodziło przypuszczenie, że ulatnia się tlenek węgla. Potwierdziliśmy tę informację – powiedział dyżurny straży pożarnej.

W mieszkaniu była 32-lletnia kobieta z 8-letnim synem. Lokatorka skarżyła się na ból i zawroty głowy. Mówiła też, że rano straciła przytomność.

– Sprawdziliśmy stężenie tlenku węgla w wydychanym powietrzu u obojga poszkodowanych. U pani było to 79 PPM, a u chłopca 29 – dodał dyżurny.

Okazało się, że śmiertelnie niebezpieczny gaz ulatniał się z nieszczelnego przewodu kominowego. Mieszkaniec było ogrzewane piecem typu „grzybek”. Kobieta i jej synem zajęli się ratownicy. Oboje zostali przewiezieni do szpitala.



– Nie dajmy się nabrać. Osoby uprawnione otrzymują trzynastą emeryturę w ten sam sposób jak świadczenia, które otrzymują co miesiąc – tłumaczy Kiełczyńska.

Jeśli emeryt otrzymuje swoje świadczenie na konto, trzynasta emerytura będzie przelana na to samo konto, a jeśli emeryturę co miesiąc przynosi listonosz, to w ten sam sposób przekazane zostanie trzynaste świadczenie. W sprawie trzynastej emerytury nie składa się żadnych wniosków. ZUS sam weryfikuje uprawnienia.

– Nie dajmy się więc też oszukać na ewentualnie oferowaną pomoc w napisaniu niepotrzebnego wniosku – upomina rzeczniczka.

ZUS przypomina, że sprawy z klientami załatwia listownie lub w placówkach Zakładu, a także poprzez uwierzytelniony profil na Platformie Usług Elektronicznych. Osobiste odwiedzenie klientów przez pracowników ZUS w ich domach jest wyjątkowo rzadkie. Dotyczy sytuacji, gdy przeprowadzana jest kontrola wykorzystania zwolnień lekarskich lub kontrola płatnika składek, którego siedziba firmy jest jednocześnie miejscem jego zamieszkania.

Jeżeli ktokolwiek ma wątpliwości, co do tożsamości osoby podającej się za pracownika ZUS, powinien zadzwonić do Centrum Obsługi Telefonicznej pod numer: 22 560-1600.

Zakopał się w torowisku

W Ksawerowie na ul. Łódzkiej volkswagen wjechał w rozkopane torowisko.

Zgłoszenie wpłynęło do Centrum Powiadamiania Ratunkowego przed godziną 19.00. Osoba wzywająca pomocy mówiła o samochodzie, który wjechał w rozkopane torowisko tramwajowe i utknął. Kierowca siedział w aucie. Na miejscu pierwsi byli strażacy.

– Mężczyzna był już na zewnątrz. Nie było zadymienia ani wycieków płynów z pojazdu – poinformował starszy kapitan **Michał Kuśmirowski** z komendy straży pożarnej.

Tiguan miał wgnieciony prawy błotnik. Straty wyceniono wstępnie na kwotę 500 złotych. Kierowca najprawdopodobniej nie dostosował się do warunków panujących na drodze.



Ukradł w Łodzi, wpadł w Pabianicach

Policjanci zatrzymali 39-latkę, podejrzanego o kradzież karty bankomatowej oraz telefonu komórkowego.

7 stycznia policjanci z bałuckiego komisariatu przyjechali do Pabianic, bo dostali cynk, że w naszym mieście przebywa złodziej telefonu komórkowego oraz karty bankomatowej. Mieli nosa.

Złodziej wpadł w ręce funkcjonariuszy niemal na gorącym uczynku – płacił za zakupy w markecie skradzioną kartą.

Mężczyzna korzystał z tej karty trzykrotnie, dwa razy mu się udało. Wpadkę zaliczył za trzecim razem. Przy kasie okazało się, że transakcja nie może być zrealizowana, a karta ma zostać zatrzymana. To dlatego, że właścicielka karty zablokowała konto.

Mężczyzna uciekł ze sklepu, a kasjerka natychmiast powia-

domiła policję. Opisała kryminalnym wyglądem klienta. Okazało się, że mężczyzna ubrany w charakterystyczną kurtkę jednej z firm cateringowych to ten sam, który 20 listopada ukradł telefon komórkowy i kartę płatniczą kobiecie sprzątającej klatkę schodową w bloku na Bałutach. Fanty wyciągnął z kieszeni jej kurtki.

39-latek podczas zatrzymania tłumaczył się, że znalazł telefon oraz kartę płatniczą przed blokiem. Funkcjonariusze nie dali mu wiary. 39-latek jest notowany w policyjnych kartotekach.

Tym razem odpowie za kradzież z włamaniem, co jest zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 10.

Kręcił kółka bez uprawnień

33-lletni kierowca mercedesa rzucił się w oczy strażnikom. Jechał pod prąd, kręcił „bączki” i nie zatrzymał się do kontroli policyjnej.

Była godz. 8.20, gdy strażnik – operator monitoringu miejskiego – zauważył pojazd marki Mercedes, który wjechał w bramę komendy. Potem wycofał i zamiast w stronę Moniuszki (bo Narutowicza jest ulica jednokierunkową) pojechał „pod prąd” ulicą Narutowicza w kierunku Zamkowej. Dalej widać było, jak kilka razy zrobił kółka na skrzyżowaniu ulic Kilińskiego, św. Jana i Zamkowej, aż w końcu ru-

szył w Kilińskiego. Za nim ruszył policyjny patrol w radiowozie.

Policjanci dawali mu znaki do zatrzymania, ale ten je ignorował. Dopiero na ul. Orlej zatrzymali białego mercedesa i skontrolowali kierowcę. Okazało się, że 33-latek nie miał uprawnień do kierowania, a samochód nie miał ważnego przeglądu technicznego.

Za niezatrzymanie się do policyjnej kontroli kierowcy grozi kara do 5 lat więzienia.

PALILI BYLE CZYM W PIECACH

Patrol Straży Miejskiej ukarał właścicielkę posesji przy ul. Wileńskiej mandatem. Za co? Paliła w piecu kawałkami płyt i sklejek. Na dodatek nie miała umowy na wywóz nieczystości z szamba.

Anonimowy informator zasugerował, że mieszkaniowiec ul. Łąkowej wypalał w piecu odpady. Wskazywał na to gryzący dym wydobywający się z komina. I rzeczywiście. Patrol, który udał się pod wskazany adres, potwierdził zgłoszenie.

– Funkcjonariusze zastali mężczyznę, który wypalał płyty meblowe oraz panele podłogowe w piecu – poinformował dyżurny Straży Miejskiej.

Lokator został ukarany mandatem w wysokości 500 złotych.

Nie załamujemy rąk

O pieniądzach, inwestycjach miejskich, podatkach *Życie Pabianic* rozmawia z prezydentem **Grzegorzem Mackiewiczem**

Nowy rok zaczęliśmy od podwyżek opłat za żłobek, szykują się podwyżki opłat za odbiór odpadów segregowanych.

– Nie zmienił się poziom – procent odpłatności za żłobek i od kilku lat jest to wciąż 15 procent. Opłata za pobyt dziecka w Żłobku Miejskim jest powiązana z wysokością pensji minimalnej, która wzrosła w 2021 r. Zgodnie z ustawą „śmieciową”, od 1 stycznia segregowanie śmieci jest dla wszystkich obowiązkowe. Stawka za śmieci segregowane w styczniu i lutym 2021 roku pozostanie bez zmian, czyli 16 zł, a od marca 2021 r. ceny będą zależały od wyników nowego przetargu. Doświadczenia innych gmin pokazują, że tu rzeczywiście możemy spodziewać się podwyżki.

Która jeszcze z opłat miejskich podskoczy?

– Podatek od nieruchomości, od środków transportu, opłata za psa, opłata targowa od 1 stycznia pozostaje bez zmian.

Rok 2020 zakończył się smutną wiadomością. Aplikowaliśmy o miliony dotacji z Funduszu Inwestycji Lokalnych. Nie dostaliśmy ani grosza.

– Przyznanie pieniędzy z pierwszej transzy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych opierało się na algorytmie, w którym zasadnicze znaczenie miała wielkość inwestycji realizowanych przez dany samorząd. Dlatego właśnie Pabianicom przypadło 18.330.289 zł.

Czyli matematyka była dla nas łaskawa...

– Natomiast nabór wniosków o dotację z drugiej transzy RFIL miał charakter konkursowy, a o przyznaniu pieniędzy samorządom decydowała powołana przy premierze komisja. Nie dostaliśmy nic w pierwszym naborze, do którego skierowali-

śmy osiem różnych wniosków. Nie załamujemy rąk i próbujemy w drugim rozdaniu, składając zgodnie z limitem trzy wnioski. Czekamy na wyniki.

Czy budowa szkoły na Zatorzu (przez brak dofinansowania) to realny pomysł?

– Przedszkole i szkoła z bazą sportową są niezbędne na Zatorzu, które rozbudowuje się i zaludnia. Mówimy o obiekcie dla 200 przedszkolaków i 400 uczniów od pierwszej do ósmej klasy. Wykupiliśmy już teren przy ul. Karniszewickiej i mamy gotowe dwie koncepcje urbanistyczno–architektoniczne tego obiektu. Projekt idealnie wpisywał się w kryteria dofinansowania z RFIL, dlatego spróbowaliśmy, żeby jak najszybciej zrobić kolejny krok. To nie tylko realny pomysł, ale niezbędny ruch dla prawidłowego rozwoju naszego osiedla Zatorze oraz całego miasta. To nie tylko szkoła, ale i w przyszłości centrum sportowo–kulturalne tej części miasta i będziemy nadal szukać wsparcia finansowego na realizację tego przedsięwzięcia.

Wcześniej (przed wyborami) dostaliśmy 18 mln zł. Na co to poszło?

– Jeżeli w pytaniu chodzi o 18 mln 330 tys. złotych, o których wspominałem wcześniej, to przeznaczaliśmy je na poprawę infrastruktury rekreacyjno–sportowej oraz technicznej miasta. A konkretnie na przebudowę amfiteatru w parku Wolności, budowę hali sportowej na PTC przy SP 13, modernizację boiska Orlik przy SP 3, budowę bieżni na MOSiR–ze, przebudowę dróg i budowę szutni.

Jak idzie największa miejska inwestycja – tramwajowa? Mamy wrażenie, że na Łaskiej nic się nie dzieje, za to w Ksawerowie praca wre...

– To największe zadanie w samorządowej historii Pabianic. Roboty postępują, a pierwsze efekty już widać. Położone są nowe szyny wzdłuż ulicy Łaskiej, został przywrócony ruch na skrzyżowaniach z ul. Tkacką, Szarych Szeregów i Mielczarskiego. Po krótkiej przerwie, prace na ul. Łaskiej zaczną się po 11 stycznia. Z robót torowych pozostał montaż rozjazdów wraz z szynami łączącymi oraz podbicie i regulacja torowiska. Miejsca pozostawione bez ułożonego torowiska są to miejsca, w których wykonawca ma do zrobienia rozjazdy. Najtrudniejsze będą zapewne etapy prac na ul. Zamkowej i Warszawskiej. Czekamy na lato z trudną inwestycją w samym centrum miasta.

W budżecie na 2021 rok jest ponad 161 mln zł na inwestycje, konkretnie jakie?

– Planowane wydatki majątkowe wynoszą 161 mln 152 tys. zł, z czego ponad 64 proc. to środki zewnętrzne. Przeznaczone będą na kontynuację projektów unijnych „Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej w Pabianicach”, „Łódzki Tramwaj Metropolitalny etap Pabianice–Ksawerów”, ostateczne rozliczenie projektu „Poprawa efektywności wykorzystania energii w budynkach użyteczności publicznej” plus przedsięwzięcia dotowane z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych: budowę hali sportowej przy SP 13, modernizację boiska Orlik przy SP 3, przebudowę amfiteatru i nawierzchni na górze aktywności w parku Wolności, przebudowę dróg, budowę szutni, budowę bieżni



foto: Kamil Misiak

na MOSiR–ze. Ponadto w planie jest kontynuowanie drogi łączącej Batalionów Chłopskich z ul. Lutomierską i milion złotych na nabywanie nieruchomości.

W roku 2020 mniej pasażerów korzystało z komunikacji miejskiej z wiadomych powodów. Ile za 2020 rok wynosi deficyt w budżecie MZK?

– Wynik finansowy spółki za 2020 będzie znany za kilka miesięcy, ale tak jak w latach ubiegłych spodziewamy się, że spółka zakończy rok na plusie.

To optymistycznie brzmi. Ile wydamy na dofinansowanie tej spółki?

– Spółka MZK nie dostaje dofinansowania, a wynagrodzenie za wykonaną pracę, za usługę

przewozową, jest ono na poziomie ok. 12,5 mln zł. Stawka jednostkowa wozokilometra w 2020 roku była niezmieniona w porównaniu do 2019 roku i zostanie utrzymana także na rok 2021, za to wpływy z biletów oraz dotacje celowe z gmin stanowią dochód miasta.

Czyli wpływy do kasy miejskiej były niższe. Czy dostaniemy wsparcie od państwa na takie przedsiębiorstwa?

– Żadna z tarcz rządowych nie przewiduje wsparcia dla komunikacji miejskiej. Koszty zwiększonych usług oraz drastyczny spadek dochodów biletowych pokryło miasto.

Czy w MZK musieli zwolnić kierowców, pracowników technicznych, obsługę?

– Nie było żadnych zwolnień grupowych. Niewielkie ruchy kadrowe wynikały z zapewnienia ciągłości działalności spółki.

Przejdźmy do szkół. Przez większość czasu lekcji w budynkach nie było. Ile zaoszczędzono na ogrzewaniu szkół?

– Kolejny rok wydatki na energię rosły wolniej niż jej koszty, co świadczy o tym, że są oszczędności. Konkretnie dane co roku uzyskujemy po pełnym sezonie grzewczym.

Czy warto zatrudniać sprzątaczkę w szkołach, skoro praktycznie nie pracowały, bo szkoły były zamknięte? Czy nie lepiej zatrudnić firmę zewnętrzną do prac porządkowych w szkołach?

– Wszystkie sprzątaczkę zatrudnione w szkołach mają umowy z kodeksu pracy. Nie ma sensu zwalniać, skoro szkoły w każdej chwili decyzją premiera mogą być ponownie otwarte. Placówki muszą być na to gotowe. Temat zatrudnienia firmy zewnętrznej do sprzątania w szkołach był kiedyś rozważany, konsultowany z dyrektorami szkół i nie został wprowadzony.

Jak miasto wspierało lokalny biznes?

– Na początku kwietnia uruchomiliśmy lokalny program wsparcia dla przedsiębiorców, którzy w związku z epidemią utracili klientów, zlecenia i dochody. Wprowadzone zostały ulgi w postaci odroczenia terminów płatności, rozłożenia na raty należności i zaległości podatkowych, a w niektórych przypadkach odstąpienia od pobierania należności na rzecz miasta. Wszystko po to, aby pomóc im przejść przez kryzys i przetrwać w czasie epidemii. W połowie października wróciliśmy z tarczą dla najemców miejskich lokali użytkowych. Zwolnienie z czynszu za lokale będące w zarządzie jednostek miejskich objęło najemców, których działalność została lub zostanie w przyszłości zawieszona w związku z epidemią oraz osoby prowadzące działalność i realizujące zadania związane z przeciwdziałaniem zakażeniu wirusem SARS-CoV-2. Mam nadzieję, że podjęte działania uratują istnienie pabianickich firm i ich pracowników.



Projekt tramwajowy nie jest zagrożony. Są pieniądze na jego kontynuację

Czy były ulgi w podatkach lokalnych, zwolnienia z opłat czynszowych, dzierżawy, itp. Na jaką kwotę?

– Dotyczyło to opłat związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, czyli odroczenia i rozłożenia na raty podatków od nieruchomości, środków transportu, należności z tytułu dzierżawy, wieczystego użytkowania gruntów, odstąpienia od naliczania czynszów z tytułu najmu. Zwolnienia z opłaty za czynsz, w związku z brakiem możliwości prowadzenia działalności, wprowadził też Zakład Gospodarki Mieszkaniowej oraz Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Tylko z tego tytułu ulgi sięgają kilkunastu – kilkudziesięciu tysięcy złotych miesięcznie.

W Pabianickim Centrum Medycznym panuje kiepska atmosfera. Odszedł kierownik centrum psychiatrycznego. Ogłoszono konkurs, na który nie wpłynęła żadna oferta. Czy PCP zostanie zlikwidowane? Jak zostanie rozwiązana ta sytuacja?

– Nie ma takich planów. Ciągłość pracy lekarzy daje stabilizację działania całej firmy.

Jak miasto wsparło naszych lekarzy, pielęgniarki, ratowników

w walce z koronawirusem? Jak zamierza wspierać, bo końca epidemii nie widać.

– Cały personel medyczny PCM wykonał w ostatnich miesiącach heroiczną pracę i w najtrudniejszym momencie pandemii potrafił otoczyć opieką dodatkowo kilkuset pacjentów zakażonych koronawirusem, tylko w grudniu było ich blisko stu. Jednocześnie trwali przy pacjentach z innymi schorzeniami. Przez ostatnie dwa miesiące był to praktycznie jedyny szpital na zachód od Łodzi kompleksowo świadczący usługi dla znacznej części województwa.

Na początku pandemii, w kwietniu miasto sfinansowało zakup i montaż drzwi oraz systemu zabezpieczeń szpitala. Ten sprzęt był niezbędny dla zapewnienia lepszej ochrony pacjentów i personelu. W listopadzie kupiliśmy dla oddziału „covidowego” 8 kardiomonitorów z jednostką sterującą. To jest dodatkowe wyposażenie w sprzęt ratujący zdrowie i życie pacjentów. Z budżetu miasta na wsparcie szpitala w walce z epidemią przeznaczyliśmy łącznie 215 tys. zł plus 330 tys. zł w gotówce. Kwota ta nie była zabezpieczona w tegorocznym budżecie. Doliczając zakup m.in. środków ochrony i dezynfekcji, „covidowe” wydatki wy-

niosły ponad 1,4 mln zł. Po raz kolejny wielkie podziękowania dla wszystkich darczyńców – samorządów, firm, mieszkańców – za ich nieocenioną pomoc. Przekazane były środki ochrony, płyny do dezynfekcji, maseczki, żywność, samochód, sprzęt medyczny.

Sukcesy i porażki prezydenta miasta w mijającym roku?

– Finansowo – zakończyliśmy rok bez konieczności wzięcia kredytu konsumpcyjnego. Inwestycyjnie – bardzo ostrożnie podchodziliśmy w tym roku do wszelkich wydatków, ale kontynuowaliśmy inwestycje już rozpoczęte, jak projekt „Łódzki Tramwaj Metropolitalny”, „Modernizacja i rozwój komunikacji miejskiej” czy przebudowa ulicy Warszawskiej. Postępują prace przy modernizacji linii tramwajowej 41. Powstała nowa krańcówka autobusowa przy ul. Podmiejskiej, a ta przy ul. „Waltera” Jankego, z małym budynkiem dworca i przebudowanym terenem wokół, czeka na odbiór. Ponieważ konsekwentnie realizujemy program likwidacji dróg gruntowych, nową nawierzchnię zyskały ulice: Pomorska, Witosza, Szynkielewska, Pogodna, Jasna, Nieduża, Miodowa bis i Batalionów Chłopskich.

Przed świętami pojawiło się też oświetlenie uliczne na ulicach: Cedrowej, Dereniowej, Kalinowej, Jałowcowej i Owocowej. Na chwilę „zamroziliśmy” budżet obywatelski, ale udało się zrealizować wszystkie projekty. Ostatni – oświetlenie w parku Wolności, będziemy kończyć w pierwszym kwartale 2021. Społecznie – niestety ze względu na przepisy zmuszeni byliśmy ograniczyć działalność dla seniorów, najmłodszych, niepełnosprawnych czy sportowców. Z powodu pandemii musieliśmy odwołać obchody Dnia Dziecka, Dni Pabianic i Jarmark Świąteczny z paradą, w której każdego roku brało udział wielu mieszkańców. Taki los spotkał też inne popularne wydarzenia kulturalne i sportowe, jak choćby Międzynarodowy Festiwal „Muzyka Świata” czy galę Real Fight. Mam nadzieję, że w przyszłym roku to się zmieni. Porażki? Największa to zapewne fakt, że przez kolejny rok nie udało mi się przekonać opozycji, że obrana przeze mnie i kolegów z Koalicyjnego Klubu Radnych droga rozwoju Pabianic jest słuszna.

Dziękuję za rozmowę.

Grażyna Grabowska

Smak naszego,

Z chrupiącą skórką i miękkim środkiem, najlepiej jeszcze gorący, żeby na kromce roztopiało się maselko... Mowa tu o chlebie, takim, którego smak pamiętamy najczęściej jeszcze z dzieciństwa. Jakie smaki chleba pokochali pabianiczanie?

Chleb z dawnej piekarni przy ul. Bocznej przywołuje smak dzieciństwa pani Edyty (39 lat) z Bugaju. Okrągły, z chrupiącą skórką i dużą ilością mąki na wierzchu – taki zapamiętała najbardziej.

– Mama kupowała go w osiedlowym sklepiu. Był jeszcze ciepły, gdy trafiał na nasz stół – wspomina pabianiczanka. – Pałaszowałam go na śniadanie z masłem z lokalnej mleczarni, której, niestety, też już nie ma. Rozpływało się na jego powierzchni. Do szczęścia nie była potrzebna żadna wędlina czy ser, tylko odrobina soli. Znikał bardzo szybko.

Pan Andrzej (50 lat) jest wierny od lat wypiekom pabianickiej piekarni „Społem”. Choć rodzinne miasto opuścił wiele lat temu, jej wyroby kupuje do dziś, w niedalekich Karsznicach.

– Cieszę się, że pabianicka piekarnia je tam dowozi. Miałem sporo radochy z tego powodu. Smak tego pieczywa pamiętam z dzieciństwa – wspomina.

Na jego rodzinnym stole w każdą sobotę i niedzielę

gości chleb firmowy. Ze smakiem jedzą go także najmłodsi domownicy.

– Do tego chałka i rogaliki, także ze Społem. Jadłem różne, ale żadne nie smakują tak, jak z Pabianic – dodaje. – Ta piekarnia to kawał historii smaków tego miasta.

Imperium pieczywa

Rację panu Andrzejowi przyznają inni smakosze wypieków największej pabianickiej piekarni. Wielu nie wyobraża sobie śniadania bez kultowej pabianickiej bułki. Tych codziennie PSS Społem wypieka kilkadziesiąt

Bułka pabianicka to klasyk wśród lokalnego pieczywa. Takiej nie zjemy nigdzie indziej. Pieką ją w największej piekarni w mieście, w Społem. Tu codziennie z pieców wychodzi około 60 gatunków różnych wypieków

tysięcy. Z piekarni dzień w dzień wyjeżdża też po kilka tysięcy bochenków podłużnego miejskiego i okrągłego miejskiego z mąką oraz firmowego chleba. Bo to jasne pszenne pieczywo

pabianiczanie pokochali na zabój. W czym tkwi jego sekret? W wypiekanu chleba na naturalnym zakwasie i metodzie wytwarzania wielofazowego. Co to znaczy?

– Jest to czasochłonny proces. Najpierw przygotowujemy żurek, z którego pozyskujemy półkwas, później kwas, a dopiero później wyrabiamy ciasto. Przygotowanie takiego pieczywa trwa więc do 30

godzin – wyjaśnia Michał Nowak, kierownik piekarni.

Tradycyjne chleby ważą około 500–600 g. Najcięższy, jaki pieką przy ul. Konstantynowskiej, to bochen chłopski. Waży 2 kilogramy. Klasyki Społem smakują świetnie przez kolejne 2–3 dni. Na białym pieczywie piekarnia nie kończy jednak swojej roboty. Bo codziennie do sklepów w całym mieście trafia około 60 gatunków wyrobów z piekarni Społem. Są tam różne chleby ziarniste, żytnie, razowe, a także angelki, chałki, bagietki, rogalie, bułki słodkie i inne smakołyki.

– Mamy również chleb o niższym indeksie glikemicznym, a w tym roku nowością jest bułka ciabatta – przyznaje kierownik piekarni.

Tradycja ma wzięcie

W piekarni Szczepana Berlińskiego przy ul. Pięknej 1 największym powodzeniem (od lat) cieszy się pszenno-żytni chleb staropolski, wypiekany według tradycyjnej receptury.

– Tak jak wypiekaliśmy go lata temu, tak pieczemy go dziś – mówi pan Szczepan. – Jest bez

żadnych polepszaczy, na zwykłym, piekarskim zakwasie.

Ciepły chleb z tej piekarni można kupić w sklepiu między 5.00 a 14.00. Właśnie ten komfort doceniają pabianiczanie, bo świeży bochenek mogą kupić, wracając z pracy.

– Kiedy mieszkałam przy ul. Skłodowskiej, zawsze ciepłutki chleb tam kupowałam. Teraz niestety już nie po drodze – ubolewa pani Magdalena.

Nie ma sobie równych. Tak o pszenno-żytnim chlebie wiejskim mówi sprzedawczyni w Domu Chleba. Duży, okrągły bochen, ważący około półtora kilograma, kosztuje 7,80 zł. Można go kupić na ćwiartki. Jest produkowany w Okupie za Łaskiem.

– Schodzi go bardzo dużo. Przed pandemią dostawy mieliśmy dwa razy dziennie. Teraz tylko raz, rano – mówi sprzedawczyni. – Ten chleb jest długo świeży. Wiem, że klienci go mrożą. Po rozmrożeniu jest też smaczny.

Cena nie gra roli

Dziś za dobry chleb pabianiczanie potrafią zapłacić więcej. Nikogo już nie przeraża, że za świeżutki chleb trzeba dać 10 zł.



foto: Kamil Misiak

powседневniego

O ile jest smaczny i wartościowy. Półkilogramowe chlebki sprzedaje pan ze sklepu mięsno-wędliniarskiego przy Podleśnej. To chyba najdroższy chleb w mieście. Kilogram kosztuje aż 25 złotych Chlebek nie ma etykiety, ale sprzedawca wie o nim wszystko.

Chleb jest na zakwasie z mąki pszennej. Zboże na ten chleb pochodzi z ekologicznej uprawy (jednej z niewielu w Polsce). Ponoć jest taka w okolicach Pabianic. Ziarno, z którego wyrasta pszenica, nie jest genetycznie modyfikowane, a uprawa bez chemicznych oprysków itp. świństw.

Spróbowałimy. Bocheneczek (jest sprzedawany na wagę) kosztował ok. 12 złotych. Smakuje trochę kwaskowo, co potwierdza, że powstał na zakwasie. Nie jest specjalnie wyrośnięty (nie ma w nim spulchniaczy), a kromka nie ma powalającej urody. Nie zdążyliśmy sprawdzić, jak długo utrzymuje „świeżość”. Zniknął w całości w ciągu 5 godzin. Najlepszy był z masłem i solą.

Za dobrze wypieczonym, rzemieślniczym chlebkiem kolejki ustawiają się również w piekarni Bochenek przy św. Jana. Nie zawsze uda się go kupić, bo pieczywo znika z półek bardzo



szybciutko. Tanio też nie jest. Ale za wytwarzane w tradycyjny sposób, na naturalnym zakwasie, bez dodatku drożdży i konserwantów, warto.

– Wspominać możemy, ale na dzień dzisiejszy to smak i jakość dobrego pieczywa można znaleźć tylko w tej piekarni. To jest smak naszego dzieciństwa i dobra jakość nowych smaków pieczywa – zachwala pani Grażyna.

Smak jak z dzieciństwa

– Na rynku przy Moniuszki można kupić bardzo dobry chle-

bek u pani Martynki, prawdziwy smak dzieciństwa, smakuje do ostatniego kawałka nawet klika dni po zakupie – poleca pani Mariola.

W czym tkwi sekret wypieków z ul. Moniuszki. Pani Martyna sprzedaje wypieki w dni rynkowe na niewielkim, przenośnym straganie. Pieczywo przywozi z rodzinnej piekarni z Chechła. Ogromne bochny żytniego chleba mają wśród pabianiczian wielu zwolenników. Jeden bochen waży około 3,5 kilograma. Cena za kilogram to 7,5 złote. Kobieta sprzedaje go również na ćwiartki. Oprócz tego, że jest zdrowy i powstaje według tradycyjnej re-

ceptury, ma też wyjątkowe walory smakowe.

– To za sprawą pieca, w którym jest wypiekany. Nazywa się sabatnik i jest z cegiel. Opalany jest drewnem – wyjaśnia.

Coraz więcej klientów zwraca uwagę też na to, co ląduje w ich żołądkach. Szczególnie, gdy w grę wchodzi alergologia pokarmowa, np. na gluten czy pszenicę. Są tacy, którzy po prostu wolą dopłacić, a zjeść zdrowo. Do tego poczuć smak dzieciństwa...

– Takie odczucia mają klienci, którzy kupują nasz żytni chleb, jeden z najzdrowszych – dodaje pani Martyna.

Zakład piekarski przy ul. Karniszewickiej cieszy się popularnością nie tylko wśród mieszkańców Zatorza. Po świeżo pieczywo jeżdżą tam nawet pabianiczanie z dalszych dzielnic naszego miasta, np. Bugaju.

Spośród wypieków najchętniej wybierany jest chleb razowy.

– To pewnie dlatego, że jest najzdrowszy i pełnowartościowy. Mąka do jego wypieku pochodzi z pierwszego mielenia – wyjaśnia Wojciech Sworzyński, właściciel.

Za półkilogramowy bochenek zapłacimy 2,40 zł. Sprzedawany jest w całości lub (na życzenie) krojony.

Piekarnia otwiera się dla klientów późnym popołudniem, bo dopiero od godziny 16.00. Świeże pieczywo kupimy tam do 22.00.

Masowa produkcja nie dla każdego

– Może zabrzmieć to trochę śmiesznie, ale mnie najbardziej smakuje chleb „górski” z jednego z marketów – przyznaje Oliwia (30 lat). – Jest chrupiący z zewnątrz i miękki w środku. Z masłem śmieszkowo smakuje obłędnie. Przypomina mi w smaku własne chleby „wiejskie” z dzieciństwa. Ale taki pyszny jest tylko pierwszego dnia.

Wielu pabianiczian nie lubi jednak chodzić na łatwiznę, gdy idzie o chleb powszedni. Coraz bardziej popularne jest pieczenie swojego własnego chleba, przyjmując zasadę „wiem, co jem”. Każdy ma swój opracowany przepis, który udoskonala. Ale, w czym tkwi sekret udanego chleba? Kluczem do sukcesu przy wypieku domowego chleba jest... dobrej jakości mąka.

– Tak szczerze mówiąc, nawet najzwyklejszy pszenny, na drożdżach będzie lepszy niż sklepowy z ulepszczeniami – twierdzi Ewa Marańda, dla której kuchnia jest małym królestwem. – Ponoć chleb wychodzi ludziom szczęśliwym i coś w tym jest. Żeby go piec lub cokolwiek stworzyć w kuchni, trzeba to po prostu bardzo lubić. Inaczej widzisz tylko mąkę, zabrudzone naczynia i zużytą energię w piekarniku.(team)



120 lat temu pojechał pierwszy tramwaj

» Gdy po torach od strony Łodzi nadciągnęły dwa brązowo-beżowe wagony, zwane kolejką elektryczną, przechodnie stanęli jak wryci. Dzieciarnia wskakiwała na stopnie albo czepiała się tyłu ostatniego wagonu. Tylko pabianickim dorożkarzom, stelmachom, kupcom i handlarzom owsa wynalazek na żelaznych kołach bardzo się nie podobał. „Precz z miasta!” – krzyczano. Był styczeń 1901 roku.

Roboty na trasie elektrycznego tramwaju z Łodzi do Pabianic ruszyły we wrześniu 1899 roku. Warunki koncesji na budowę 15-kilometrowej linii tramwajowej przez Chocianowice i Ksawerów podpisał car Mikołaj II Romanow. Pieniądze wyłożyli fabrykanci, kupcy i bankierzy, wśród nich zamożny właściciel pabianickich zakładów włókienniczych – Oskar Kindler. Zgromadzono duży kapitał – prawie milion rubli. Car udzielił koncesji na 28 lat. Później tramwaje miały przejść pod zarząd miejski.

Budowniczym sieci tramwajowej wolno było zająć grunty państwowe leżące wzdłuż drogi z Łodzi do naszego miasta – by ułożyć na nich tory i wkopać słupy trakcji elektrycznej. Na początku i końcu sieci tramwajowej zainstalowano telefon z telegrafem. Car zastrzegł także, że urzędników pocztowych oraz listy i paczki pocztowe tramwaje będą woziły bezpłatnie.

Do robót ziemnych, układania drewnianych podkładów i budowania zajezdni z elektrownią parową (zasilającą sieć tramwajową) w Chocianowicach zatrudniono kilkuset robotników z okolicy. Pracami kierowali inżynierowie z Petersburga.

Budowa była dobrze zorganizowana, nie tracono ani czasu, ani materiałów. Robotnicy układali torowisko po prawej stronie „szosy pabianickiej” (patrząc od Łodzi). Błyskawicznie stanęło

także 16 drewnianych mostków, przepustów na strumykach i rzekach, m.in. na Nerze.

Ludzie, kolejka jedzie!

17 stycznia 1901 roku o godzinie 14.25 na trasę z Łodzi do Pabianic wyruszył pierwszy elektryczny tramwaj. „Jechali nim koncesjonariusze kolejki, inżynier Konstanty Miller z Petersburga, delegowany przez Ministerstwo Komunikacji, oraz dyrektor kolei i inżynierowie, którzy ją budowali” – pisał dziennik „Rozwój”. Jechało też kilkoro „zwykłych”

„Z elektrycznej kolejki korzystają chciwi jazdy pabianiczanie, odwiedzający knajpki łódzkie, a łodzianie odwiedzają knajpki pabianickie, przez co kolejka jest w istnym oblężeniu” – pisała prasa

pasażerów z biletami. „Tego dnia wszystkie następne pociągi były przepełnione” – donosiła prasa.

Linia tramwajowa miała początek w Łodzi na ulicy Piotrkowskiej, przy „kamienicy pod górale” (na Górnym Rynku, dzisiejszym Placu Reymonta). Biegła do północnej granicy Pabianic, czyli obecnej ulicy Kaplicznej. Tu tory się kończyły. Na tzw. krańcówce wekslowej maszynista zmieniał kierunek jazdy kolejki.

Do miasta tramwaj nie wjeżdżał. Tak postanowił Magistrat. Władze nie chciały wpuścić ko-

lejki do centrum, póki nie dostaną zapłaty za korzystanie z ulic. Poza tym mieszkańcy Starego Miasta obawiali się hałasu pod oknami kamienic, a dorożkarze – utraty zarobków za wożenie pasażerów po mieście oraz do Ksawerowa i Łodzi.

Gdy pierwszy tramwaj pojawił się na rogatkach Pabianic, dorożkarze obrzucili go kamieniami. Posypały się szyby w oknach, wystraszeni pasażerowie przycupnęli na podłodze – relacjonowała prasa. Mimo to zaledwie w dwa dni konduktorzy sprzedali 4000 biletów – informował „Goniec Łódzki”.

Jazda elektrycznym tramwajem stała się nie lada atrakcją dla dorosłych i dzieciaków. W sprowadzonych z Rygi czteroosiowych wagonach GE-58 typu „berlinka” z przedziałami pasażerskimi pierwszej i drugiej klasy oraz przedziałem pocztowym od rana panował tłok. W każdym wagonie było 36 miejsc siedzących i 21 stojących. Prasa pisała: „Z kolejki korzystają chciwi jazdy pabianiczanie, odwiedzający knajpki łódzkie, a łodzianie odwiedzają knajpki tutejsze, przez co kolejka jest w istnym oblężeniu”.

Stacja „Kaplica” na linii tramwajowej Łódź–Pabianice (rok 1901)



foto: archiwum

Był to pierwszy w Królestwie Polskim tramwaj łączący dwa miasta. Długo po nas, bo dopiero w 1908 roku, elektryczny tramwaj zobaczyli mieszkańcy Warszawy. Na wagonach nie wieszano tabliczek z numerem linii. Wisiały jedynie tablice z przebiegiem trasy – w dwóch językach: rosyjskim i polskim. Numery linii pojawiły się dopiero podczas hitlerowskiej okupacji.

Tramwaj... bagażowy

Pośrodku każdego wagonu była spora platforma przeznaczona na bagaże pasażerów. W początkach XX wieku mieszkańcy Pabianic, Ksawerowa i Łodzi woźili tramwajami prądę, węgiel, deski, sól, drewno, piasek, żwir, cegły, meble, kozy, owce i mięso z rzeźni. Bywało, że tramwaj służył jako... karawan (na platformę bagażową wstawiano trumnę z nieboszczykiem wiezionym na cmentarz).

Od 1901 roku tramwaje kursowały co pół godziny – od 7.20 do 22.30. Na pokonanie całej trasy z Górnego Rynku w Łodzi do Pabianic potrzebowały 35 minut. Za przejazd w wagonie drugiej klasy (na drewnianej ławie) trzeba było dać 35 kopiejek. Za podróż klasą trzecią taniej, bo 17 kopiejek. Darmo mogły jeździć dzieci do 5 lat, ale tylko z dorosłymi. Bilety ulgowe z 50-procentową zniżką przysługiwały dzieciom w wieku od 5 do 10 lat i uczniom ubranym

w mundurki. Godzinę przed rozpoczęciem pracy w fabrykach i godzinę po jej zakończeniu obowiązywała „taryfa robotnicza” – bilet kosztował 25 proc. taniej.

Już po kilku tygodniach zauważono korzyści z kursowania tramwajów. Prasa pisała: „Wielu robotników pracujących w fabrykach łódzkich może zamieszkać w wioskach i osadach przy całej linii kolejki elektrycznej, gdyż pociągi z Pabianic wychodzić będą na godzinę przed rozpoczęciem pracy w łódzkich fabrykach. Poprawi się także byt wielu oficjalistów (urzędników), którzy przenieść się mogą z miasta na mieszkanie zdrowsze i tańsze we wsi”.

Z końcem stycznia 1901 roku policzono, że przez dwa tygodnie pabianickie tramwaje wiozły aż 37 tysięcy 200 pasażerów. Trzy lata później zabrały ponad milion osób, a dochody konsorcjum sięgnęły 230 tysięcy 852 rubli.

Szybko zauważono, że tramwaj zagroził konnym zaprzęgom pocztowym. „Ruch pasażerski na poczcie zmniejszył się znacznie, gdyż pasażerowie jadący do Kalisza, udają się kolejką elektryczną do Pabianic, gdzie następnie wykupują bilety do dalszych miasteczek” – napisano w raporcie.

Od 1902 roku specjalny tramwaj do Pabianic odjeżdżał z Łodzi o północy. Był skomunikowany z ostatnim pociągiem, jaki przyjechał z Warszawy.

Adam Dobrzyński

Wandale grasują na osiedlu

Usuwanie bazgrołów ze ścian bloków kosztuje prawie 10.000 zł. Zapłacą za to wszyscy spółdzielcy.

„Nie chcemy mieszkać w slumsach”, mówią mieszkańcy osiedla Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej na dalekim Bugaju.

Ich bloki tzw. pseudokibice dwóch łódzkich drużyn piłkarskich notorycznie znaczą wulgarnymi hasłami i bazgrołami.

– Jedni przeciw drugim wypisują wulgarne hasła i to akurat na ścianach naszych domów – skarżą się lokatorzy domów przy Dolnej, Podleśnej, 20 Stycznia. – Może niech

sami zagrają w nogę na boisku i ustalą, kto jest lepszy.

Lokatorzy zanoszą skargi do administracji osiedla, a ta ma sporo roboty z usuwaniem „malunków”.

– Straty, jakie z tego tytułu zaistniały, to w przybliżeniu 8.000–10.000 złotych – podaje **Bogdan Piotrowski**, kierownik Administracji nr 4 PSM. – Koszty związane z usunięciem (zamalowaniem, wyczyszczeniem drzwi)

w sposób pośredni obciążają również naszych lokatorów. Robimy to własnymi siłami – pracowników PSM, ale farby i środki chemiczne kosztują.

Kierownik Piotrowski zainteresował sprawą Straż Miejską i policję. Na razie tożsamości wandalów nie udało się ustalić.



foto: Kamil Misiek



Bieda zagląda w oczy. Star

500+ poprawiło sytuację rodzin wielodzietnych. Przybyło za to osób starszych, żyjących w skrajnej nędzy

Mniej niż 600 złotych miesięcznie – za tyle żyć przez miesiąc musi ponad półtora miliona Polaków. Raport o biedzie opublikowany przez „Szlachetną Paczkę” jest zatrważający.

W Polsce aż 900 tysięcy dzieci doświadcza ubóstwa, a aż 300 tysięcy żyje w skrajnym ubóstwie, czyli na granicy przeżycia biologicznego.

– To dane jeszcze sprzed pandemii. A pandemia pogłębiła problem, ten rok jest trudny, jest inaczej niż na przestrzeni minionych lat. Według szacunków do końca 2020 roku wzrost ubóstwa miał objąć kolejnych 10 procent społeczeństwa – mówi Joanna Sadzik – prezeska Stowarzyszenia Wiosna.

Z raportu wynika, że więcej niż co trzeci Polak boryka się z problemami finansowymi.

W przypadku 84 proc. rodzin, które otrzymały pomoc „Szlachetnej Paczki”, jest przynajmniej jeden chory lub niepełnosprawny członek rodziny. Co trzeciej z nich nie stać na pokrycie comiesięcznych kosztów leczenia, w tym na wykup leków. Co szósta rodzina, która otrzymuje pomoc „Szlachetnej Paczki”, żyje bez dostępu do łazienki. 6 proc. nie ma bieżącej wody.

Średni dochód na osobę w rodzinach objętych wsparciem „Szlachetnej Paczki” to po odliczeniu stałych kosztów utrzymania zaledwie 12 zł na dzień. „Średni” oznacza, że w wielu rodzinach kwota ta jest znacznie niższa.

Jak żyją starsi ludzie w Pabianicach?

O tym, że zmienił się profil osoby biednej, mówią przedstawiciele organizacji pozarządowych i Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach. Jeszcze kilka lat temu w ramach projektu „Szlachetna Paczka” do wyboru darczyńcy mieli głównie rodziny z dziećmi. Od trzech edycji projektu zaczyna być wię-

cej ludzi starszych, samotnych, z niską emeryturą.

Przykładem jest 75-letnia pani Ania z Pabianic. Żyje z emerytury, która wynosi 1.000 zł.

– Jej sytuacja nie jest wcale najgorsza, bo są osoby, które żyją za 650 złotych – mówi Anna

kowska. – Są też tacy, których nie stać nawet na chleb. Jedna z takich osób wypieka go samemu, bo wychodzi taniej. Trudno jest też wykupić opał na zimę. Okazuje się, że ludzie chodzą po lasach i zbierają drewno. Nie mówię już o wyposażeniu mieszkania. Czę-

wszystko po zmarłych bliskich – dodaje.

Przyczyny biedy

Jednym z powodów jest niska emerytura. Zdarza się jednak, że osoby starsze wzięły kredyty

dają sobie radę. Opcja przyjęcia pomocy jest nie do przeskoczenia. Wtedy nawet my jako „Szlachetna Paczka” nie jesteśmy w stanie pomóc – wyjaśnia Anna Kurkowska.

Osoby w trudnej sytuacji zgłaszają do „Szlachetnej Paczki” organizacje, które na co dzień pomagają potrzebującym. W Pabianicach to między innymi Chrześcijańska Misja Społeczna Teen Challenge, Towarzystwo im. św. Brata Alberta czy Miejskie Centrum Pomocy Społecznej. Zdarza się też, że osoby potrzebujące zgłaszają ich znajomi lub sąsiedzi. Zanim rodzina zostanie włączona do projektu, jest weryfikowana.

– Młode osoby prędzej sobie dadzą radę. Te starsze mają o wiele gorzej. Nie mają jak dorobić – dodaje Kurkowska.

Do tego swoje zrobiła pandemia koronawirusa Covid-19. Odcięcie od stałej pomocy lekarskiej spowodowało, że wielu starszych ludzi bardzo podupadło na zdrowiu. Doszedł też paniczny strach przed wyjściem na zewnątrz.

„Szlachetna Paczka” to na ogół jednorazowa pomoc. Ma być motywacją do działania. Zdarza się jednak, że rodzina otrzymuje pomoc ponownie.

– Bywało, że ktoś otrzymał od nas paczkę i to go zmotywowało. Znalazł pracę i wszystko było dobrze. Po czym ponownie ją stracił i znów rodzina popadła w długi i przestała sobie radzić. Takie przypadki są jednak bardzo rzadkie – mówi.

Również rzadko zdarza się, że ktoś cierpi biedę z powodu zdarzeń losowych, takich jak np. pożar.

– Była zgłoszona do udziału w projekcie kobieta, która wpadła pod pociąg. Dla niej była zbiórka na endoprotezę – mówi Anna Kurkowska. – Ponadto w tym roku wykupiono rehabilitację dla dziecka, a rok temu dla dorosłego mężczyzny.

Starsze osoby mają też w swojej mentalności zakorzenione to, że nic im się nie przyda.



Kurkowska, liderka „Szlachetnej Paczki” w Pabianicach.

Pani Ania to osoba schorowana. Ma tętniaka, cukrzycę i guzy na tarczycy. Poza stałymi opłatami powinna kupować leki. Nie zawsze ją na to stać. Najgorzej jest zimą, kiedy dochodzi kupno opału. Do tego ma psa, który również potrzebuje jedzenia. Na tzw. „życie” pozostaje jej niewiele. Nie kupuje nowych ubrań, mebli ani rzeczy, które uznaje za „zbędne”. W ramach „Szlachetnej Paczki” w grudniu 2020 roku dostała m.in. nową pościel, czajnik elektryczny i koc. Zebrano też pieniądze na tonę brykietu oraz wykup leków na pół roku. Takich paczek dla starszych osób było w tym roku kilkanaście.

– Ludzie starsi mają ogromne wydatki na leczenie. Okazuje się, że często rezygnują z wykupienia leków na rzecz kupna jedzenia lub odwrotnie – wyjaśnia Anna Kur-

owska. – Są też tacy, których nie stać nawet na chleb. Jedna z takich osób wypieka go samemu, bo wychodzi taniej. Trudno jest też wykupić opał na zimę. Okazuje się, że ludzie chodzą po lasach i zbierają drewno. Nie mówię już o wyposażeniu mieszkania. Czę-

wszystko po zmarłych bliskich – dodaje.

Zdarza się też na przykład przeciekający dach.

– Jedna z rodzin, dla której organizowaliśmy pomoc, w miejscach, gdzie są dziury w dachu,

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2019 rok wynika, że Pabianice są jednym z najbiedniejszych miast w Polsce. Wśród nas żyją emeryci za 650 zł miesięcznie. Po opłatach i wykupieniu leków, na jedzenie zostaje im niewiele...

miała podstawione miski, do których kapala woda – opowiada Anna.

W domach mają też stary sprzęt gospodarstwa domowego. Są to np. 40-letnie lodówki, które działają ostatkiem sił.

– Jeden pan mieszkał w połowie domu, bo druga połowa była zawalona. Jedna z kobiet nie miała ani jednego nowego ubrania,

„chwilówki” w którymś z parbanków. Zwykle nie dla siebie, a dla kogoś z rodziny. Teraz muszą to spłacać. Banki same ściągają z konta należne środki, więc całości kwoty emerytury czy renty nawet nie widzą.

Ze starszymi osobami jest jednak trudniej niż było z rodzinami, którym brakowało na wychowanie dzieci. Matki chętniej występowały o pomoc. Starsi łatwiej przyzwyczajają się do sytuacji i nie chcą się nikomu narzucać. Akceptują swoje położenie.

– Z nimi jest trudno, bo oni nie chcą prosić o pomoc. Wielu z nich w ogóle rezygnuje. Mówią, że

szym żyje się najtrudniej

foto: Kamil Misiek

– Nic nie potrzebuję. Daję sobie radę i mam to, z czego korzystam – upiera się pan Stanisław.

– Takich przypadków jest o wiele więcej – podkreśla Kurkowska.

Z drugiej strony, niektórzy potrafią żyć na 200 procent bez pieniędzy. 70-letni pabianiczanie ma 650 złotych miesięcznie. Po zrobieniu opłat zostaje mu 200 złotych na życie. Mimo to nie ma go w domu całe dnie. Do perfekcji opanował, gdzie jakie zajęcia dla seniorów są za darmo i dopóki nie przyszła pandemia, żadnych nie opuszczał. Świetnie dawał sobie radę, mimo że w jego domu trzeszczała podłoga, a na meblach widać było upływ czasu. Pan twierdził, że nic więcej do życia nie potrzebuje. W prezencie dostał m.in. nowe koszule, aby dobrze prezentować się na zajęciach tanecznych.

Biedne miasto, to i biedni mieszkańcy

Z danych Głównego Urzędu Statystycznego za 2019 rok wynika, że Pabianice są jednym z najbiedniejszych miast w Polsce. W rankingu zajmujemy 2.413.

miejsce (na 2.478 miast i gmin) ze średnim dochodem 3.789 zł na mieszkańca.

Zdaniem Ewy Szczepańczyk, kierownika Wydziału Pomocy Środowiskowej w Miejskim Centrum Pomocy Społecznej w Pabianicach, sytuację znacznie poprawiło 500+. Program spowodował znaczące zmniejszenie liczby osób korzystających z różnego rodzaju świadczeń.

W 2020 było ich 579. Dla porównania w 2017 roku – 942. Statystyka MCPS pokazuje, że rzadko stajemy się ubożsi z przyczyn losowych. W 2017 roku miały miejsce 4 takie sytuacje, w 2020 – 3.

– Najtrudniej żyje się ludziom, którzy mają już wiek emerytalny, a nie wypracowali emerytury oraz osobom niepełnosprawnym – mówi Ewa Szczepańczyk. – Przysługuje im zasiłek stały.

Liczba osób korzystających z tej formy pomocy z roku na rok jest niższa. W 2017 było ich 393, w 2019 – 358, a w 2020 – 323. Pomoc nie jest wysoka. Wynosi 528 zł dla osoby w rodzinie, a dla samotnego jest to 701 zł.

Liczba bezdomnych pabianiczanie w 2017 wynosiła 40,

a w 2019 – 34. W tym roku jest nieco gorzej. To skutek m.in. pandemii. Zdaniem Klaudiusza Majtki, prezesa pabianickiego koła Towarzystwa im. św. Brata Alberta, z noclegowni i z grup wsparcia korzysta obecnie ok. 40 osób. Do tego dochodzi ok. 30 bezdomnych, do których dotarli wolontariusze, ale nie chcą oni pomocy stacjonarnej.

– To nie jest mało. Przyczyny bezdomności są różne. Czasem to niespodziewane sytuacje. Nie zawsze jest to alkoholizm, choć zdecydowana większość tych osób ma taki problem. Ale niekiedy z tego powodu stała się bezdomna – twierdzi Klaudiusz Majtko. – Problem jest bardzo złożony. Czasem to osoby, które wychodzą z zakładów karnych

i nie mają do czego wrócić. Czasem przyczyną jest bankructwo, a innym razem brak wsparcia od drugiej osoby.

Pandemia nie pomaga. Ludzie tracą z dnia na dzień pracę i często nie wiedzą, co dalej.

– Jest jeden plus. Placówki, takie jak noclegownie, przeszły w stan aktywności całodobowej. Czyli te osoby, po spędzeniu u nas nocy, już nie wracają na ulice – podsumowuje Klaudiusz Majtko. – Ale trzeba dodać, że pojawiły się nowe osoby.

Po jedzenie do jadłodzielni

W Pabianicach są dwie lodówki społeczne. Pierwsza z nich w lutym ubiegłego roku stanęła

przy ul. Moniuszki (w siedzibie Stowarzyszenia Teen Challenge). Druga działa przy kościele św. Maksymiliana Kolbego. Można do niej wkładać wszystkie produkty poza surowym mięsem, surowymi jajami i niepasteryzowanym mlekiem. Mogą to być produkty, które są nam zbędne, którym niedługo skończy się termin i wiemy, że ich nie wykorzystamy oraz gotowe posiłki, których nie jesteśmy w stanie zjeść.

– Jak tylko pojawia się jedzenie, to od razu znika. Zapotrzebowanie jest duże – mówi Ireneusz Jażdżewski, prezes Chrześcijańskiej Misji Pomocy Ludziom Uzależnionym Teen Challenge.

Katarzyna Giedrojd



**SKLEP i SERWIS
SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO**

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Dowóz - 10,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- koldry i poduszki
- tapicerkę meblową
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

SAM

DODAJ

OGŁOSZENIE DROBNE



**WEJDŹ NA
ZYCIEPABIANIC.PL
W DZIAŁ
OGŁOSZEŃ**



OGŁOSZENIE ZWYKŁE
nadasz do piątku
do godz. 14.00
EKSPRESOWE
do poniedziałku
do godz. 14.00



SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą? Zapraszamy Cię do firmy GRALA, która zatrudni operatora linii produkcji opakowań foliowych. Praca w systemie 3-zmianowym, dla mężczyzny, w Woli Zaradzińskiej. Poszukujemy osoby zmotoryzowanej. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV: praca@grala.com.pl i poznaj naszą ofertę oraz warunki pracy.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych dziewiarzy/-rki, pomocników dziewiarzy/-rek lub osoby do przyuczenia chętne do pracy na wyżej wymienionych stanowiskach. Tel. 503 900 014.

OPERATORA minikoparki, koparko-ładowarki zatrudnię. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ pracowników do prac wykończeniowych. Tel. 606 253 506.

POSZUKUJĘ niani do opieki nad starszym niemowlakiem. Tylko opieka nad dzieckiem po 3 godz. dziennie. Mile widziana osoba w średnim wieku z doświadczeniem. Tel. 516 099 270.

ZATRUDNIMY Panią do sprzątania hali produkcyjnej (3 zmiany poniedziałek-piątek). Wymagana książeczka sanepid. Praca STAŁA z możliwością przyuczenia. Darmowy dojazd do pracy z Pabianic i Konstancinowa Łódzkiego. Praca od stycznia. Tel. 784 025 070.

ZATRUDNIMY pracownika magazynu produkcji z uprawnieniami na wózki widłowe UDT- warunek konieczny (3 zmiany poniedziałek-piątek). Wymagana książeczka sanepid. Praca STAŁA, atrakcyjna stawka + 2 premie. Darmowy dojazd z Pabianic i Konstancinowa Łódzkiego. Praca od stycznia. Tel. 784 025 070.

ADMINISTRATORA nieruchomości mieszkalnej zatrudnię. Tel. 42 213 63 03.

POSZUKUJEMY mężczyzny do sklepu z tkaninami. Zainteresowanych prosimy na rozmowę wraz z CV, ul. Rzgowska 17. Pabianice, tel. 42 211 66 85.

DO wykończeń wnętrz zatrudnię. Stała praca. Tel. 503 833 310.

ZATRUDNIĘ do prac budowlanych (murarz, zbrojarz), praca ok. Pabianic, stawka 17-20 zł/h. Tel. 501 568 466.

FIRMA KON-WIT z Ksawerowa zatrudni: – pracownika fizycznego – pracownika z prawem jazdy kat. C – pracownika z prawem jazdy kat. C + E. Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, 1-zmianowy system pracy. CV prosimy przysłać na: recykling@konwit.pl.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 507 121 184.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ szwaczki do zakładu. Tel. 503 010 622.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

SZWACZKI, praca stała – zatrudnię. Tel. 509 454 484.

SZWACZKI przyjmę. Praca stała. Tel. 606 369 304.

PHILLIPS Poland poszukuje pracowników magazynu (wymagane doświadczenie i uprawnienia na wózki widłowe – mile widziane UDT), narzędziowni (ślusarz, szlifierz), ustawiacza maszyn i urządzeń (wtryskarek) oraz pracowników produkcji. Proponujemy stabilną pracę na umowę o pracę, pracę zmianową, opiekę medyczną. Zgłoszenia prosimy wysłać na maila: praca@phillips-europe.com bądź telefonicznie: 42 215 34 34 (wew. 109).

BAUTEX sp. z o.o. – producent materiałów z włókien szklanych poszukuje do zakładu w Pabianicach Tkaczkę/Tkacza – możliwość przyuczenia. Zadania: praca przy linii produkcyjnej, obsługa maszyn tkackich. Umowa o pracę, trzy zmiany. Kontakt: tel. 723 700 306.

ZATRUDNIĘ pracownika gospodarczego z prawem jazdy kat. B. Mile widziane doświadczenie w obsłudze wózka widłowego. Kontakt: tel. 668 165 101.

FIRMA Tignum – Pabianice, ul. Słonecznikowa 22 zatrudni stolarzy, pomocników stolarzy oraz operatora CNC. Tel. 602 243 882.

KUCHARZA zatrudnię. Tel. 504 779 956.

PRZYJMĘ dwóch doradców, branża finansowa. Praca dodatkowa. Tel. 793 041 082.

ZATRUDNIĘ pracownika na produkcję – branża spożywcza, Ksawerów. Pełen etat, jedna zmiana, wynagrodzenie 2.800 netto. Tel. 508 241 068.

TERAPEUTA integracji sensorycznej – Przedszkole Kłapiątek w Pabianicach zatrudni specjalistę. Tel. 665 155 851.

ZATRUDNIĘ operatora minikoparki oraz rzetelnych pracowników, bez nałogów do instalacji gazowych. Tel. 792 961 572. CV: euruswent@gmail.pl

W SKLEPIE cukierniczym emerytkę lub rencistkę zatrudnię. Tel. 604 176 861 (po 11.00).

MURARZA i pomocnika na budowę zatrudnię. Tel. 604 500 775.

ZATRUDNIĘ ekspedientkę do sklepu spożywczego w Pabianicach, ul. Wileńska 45A. Wymiar etatu do uzgodnienia. Tel. 606 852 689.

PRZYJMĘ pracownika do produkcji okien, praca pon.-pt. w godz. 7.00-15.00, umowa o pracę. Tel. 509 011 594, 42 215 12 62.

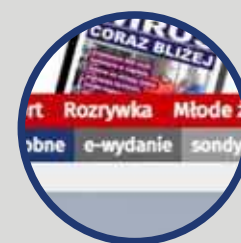
SZUKAM PRACY

SZWALNIA przeszyje. Tel. 509 652 800.



KUP E-WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



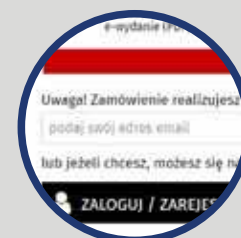
Wejdź na zyciepabianic.pl, w zakładkę **e-wydanie**



Wybierz wydanie gazety, które chcesz zakupić



Wybierz opcję **bez prenumeraty**, a następnie kliknij **Kup/dodaj do koszyka**.



Podaj **adres e-mail**, na który chcesz otrzymać e-wydanie. Wybierz **sposób płatności**, a następnie kliknij przycisk **Przejdź do realizacji**

Zostaniesz przeniesiony na ekran podsumowania zamówienia. Sprawdź poprawność danych, następnie kliknij **Potwierdź i zapłać**. Zostaniesz przekierowany do operatora płatności. Po zakończeniu transakcji, otrzymasz e-wydanie na podany wcześniej adres e-mail.



Zycie Pabianic

12.01.2021 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO telebeamy, projektory
FILMOWE multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY

PRZERÓBKİ ROLET WYMIANA TKANIN

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29

DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00

REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

KAMELEON
PRZEKRAČAMY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

KROJENIE tkanin usługowo. Tel. 601 480 019; 788 263 107.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 503 506 536.

MAJSTER – „złota ręczka”. Wywóz rzeczy niepotrzebnych. Tel. 535 719 454.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:

- złożenie mebli,
- przygotowanie blatu,
- montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
- regulację mebli, itp.

Tel. 792 049 913.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

PRZYŁĄCZA kanalizacji i wody, minikoparki, koparko-ładowarki, wywrotki, rozbiórki, fundamenty, roboty ziemne, piasek, żwir, gruz, przygotowanie terenu pod budowę. ANBUD. Tel. 510 725 302.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

OFERUJĘ Państwu obróbki blacharsko-dekarskie gięte na wymiar. Obróbki blacharskie dostosowane do indywidualnych wymagań naszych klientów oraz standardowe, tj.: – parapety zewnętrzne, – kalenice proste i stożkowe, – pasy nad- i podrynnowe, – obróbki balkonowe, – ogniomury, – wiatróvky, – okapniki, – kątowniki, – ceowniki, – czapy kominowe, – maskownice, – inne nietypowe gięte wg indywidualnych rozwiązań technicznych. Zapewniamy szybkość i terminową realizację. Możliwość transportu na miejsce budowy. Tel. 508 629 969.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątnięcie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Malowanie, tapetowanie. Tel. 601 962 400.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

REMONTY – wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668 364 049.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

REMONT od A do Z – szybko, sprawnie, tanio. Tel. 883 449 447.

KOMPLEKSOWE wykończenia domów i mieszkań. Malowanie natryskowe. Tel. 731 720 742.

PRALNIA DYWANÓW L A G U N A 7 pranie tapicerek
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA L A G U N A 7 polerowanie lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

REMONTY mieszkań.

Gładzie, malowanie, panele, terakota itp.
Tel. 570 630 525;
517 239 047.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY od A do Z. Tel. 661 457 701.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY,

magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46;
608-356-721
(8.00 – 21.00).

NAPRAWA

sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928.

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

24 h WYPOŻYCZALNIA

- ✓ BUSY DOSTAWCZE
- ✓ AUTOLAWETY
- ✓ PRZYCZEPY
- ✓ AKUMULATORY
- ✓ LAWETY



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

AUTO-SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

MERCEDES C180 (1995), gaz – sprzedam. Tel. 729 884 027.

SKUP samochodów do 1.000 zł, najlepsze ceny. Tel. 795 732 368.

AUTO-SKUP,

każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

KUPIĘ każde auto do 10 tys. bez OC czy przeglądu całe lub do poprawek lakierniczych.
Tel. 695 445 799.

NAUKA

POLSKI – przygotowanie do matury, egzaminu ósmoklasisty, korepetycje. Tel. 606 825 780.

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

FINANSE

EXPRESS Finanse S. A.

Pożyczki
chwilówki – ekspresowo
od 200 do 500 zł,
z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110,
795 871 222.

POŻYCZKI na raty od 400 zł w górę. Tel. 793 041 082.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

PSYCHOTERAPIA mgr Karolina Krauze. Tel. 668 547 950 www.terapia-psychodynamiczna.com

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226-20-79, 603-245-954, 604-838-819.

NFZ protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

SPECJALISTA CHIRURG

dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

prof. dr hab.

Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG

choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE

Kolonoskopia, gastroscopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG-E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anesteziolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22-53-838.
Szpital PCM II p.
Endoskopia.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog

Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej:
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰-16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰-20⁰⁰

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE

ul. Warszawska/Szewska
**komputerowe badanie
wad wzroku**
– pierwsza para
soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00,
15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00,
16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka-Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę
PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego
uzgadniania wizyt
42-215-73-36
664 157 222

Dr n. med.

MICHAŁ DZIUBA KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze, arytmie,
cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

KARDIOLOG

Holter, kontrola rozruszników
nadciśnienie tętnicze, arytmia

Dr n. med. Marcin Rosiak
Starszy Asystent
Kliniki Elektrokardiologii
ul. Sterlinga w Łodzi

Przyjęcia: Pabianice
Wyspiańskiego 4 „KA-MED”
tel. 227-50-40



GABINET LEKARSKI

MACIEJ KOŹMIŃSKI

MEDYCYNA SPORTOWA. CHOROBY WEWNĘTRZNE.
BADANIA DO PRAWA JAZDY

UL. KARNISZEWICKA 99C

TEL. 660 102 514

GABINET ginekologiczny

Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42-215-13-61.

SPECJALISTA NEUROLOG

dr n. med.
Jolanta Pentela-Nowicka
Tel. 501 042 721

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

**Lecznicy, klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy.
Kończyn górnych,
dolnych
– refleksologia**

514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę bud. 901 m kw.,
ul. Bukowa 15. Tel. 533 937 602.

DOM 160 m kw., Bugaj – wynajmę lub
sprzedam. Tel. 572 508 108.

LOKALE

RZGÓW-CENTRUM, budynek
mieszkalny 50 m kw. do wynajęcia
(mieszkanie, biuro). Tel. 704 411 291.

LOKAL 110 m kw., wszystkie media,
do wynajęcia. Tel. 601 174 880.

MIESZKANIA

DO wynajęcia mieszkanie 49 m kw.
na Bugaju. Tel. 606 376 050.

MIESZKANIE w kamienicy, 60 m kw.,
sprzedam. Tel. 721 822 312.

DO wynajęcia 38 m kw. (pokój
z kuchnią i łazienką). Tel. 601 35
00 19.

MIESZKANIE 50 m kw. – do
wynajęcia. Tel. 504 136 730.

54 m kw. w centrum do wynajęcia.
Tel. 601 253 784.

BLOKI 2 pok. z kuchnią do wynajęcia.
Tel. 604 373 975.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM rzyny dębowe 120 zł metr nasypowy lub w big bagach 85 zł/szt. i rzyny sosnowe w big bagach 65 zł/szt., transport min. 2 m – gratis.
Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM łaty, kontrłaty, deski, ceny konkurencyjne, dowóz gratis.
Tel. 602 659 592.

SPRZEDAM pelet AN1 granulacja 6 mm 850 zł/ tona, dowóz gratis.
Tel. 602 659 592.

DREWNO kominkowe, brzoza, dąb, buk, dowóz gratis. Tel. 602 659 592.

SPRZEDAŻ używanego, sprawnego z gwarancją sprzętu AGD. Tel. 793 298 665.

BIZNES

TANIE

ploty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

RÓŻNE

SKLEP MILENA PROMOCJA!

szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów
diet na różne schorzenia
w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ hydraulika
z doświadczeniem.
Tel. 788 731 761.

NAUKA czytania dla dzieci. Tel. 600 425 033.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

KUPIĘ auto marki VW (nie import.),
do 100 tys. km. Tel. 503 918 215.

JĘZYK polski. Tel. 530 442 877.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

KUPIĘ fiata 126P (malucha)
od pierwszego właściciela,
tel. 781-991-815.

ZATRUDNIĘ szwaczki na dzianinę,
ul. Piaskowa, Pabianice. Tel. 696 277 482.

ZATRUDNIĘ do produkcji drewna
kominkowego. Tel. 602 659 592.

DZIURKA–guzik i do prasowania
zatrudnię. Tel. 601 292 600.

MECHANIKA samochodowego,
może być do przyuczenia, firma
ma własny tabor, Rzgów. Tel. 578 778 884.

POMOCNIKA na śmieciarkę,
Rzgów. Tel. 578 778 884.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty.
Tel. 885 326 733.

KUPIĘ działkę budowlaną
w Pabianicach lub okolicach.
Tel. 732 745 113.

INSTALACJE
gazowe. Zewnętrzne
i wewnętrzne.
Tel. 792 961 572.

KIEROWCĘ kat. B, C, firma
zbierająca odpady, Rzgów, e-mail:
889marek@gmail.com, tel. 578 778 884.

PRACA na terenie zakładu, na
sortownię odpadów, operator
wózka widłowego, Rzgów. Tel. 578 778 884.

PRACOWNIKA biurowego
w godz. 10.00–18.00, Rzgów,
sabrina@8888.pl. Tel. 578 778 884.

SPRZEDAM mieszkanie
w kamienicy, 30 m kw. Tel. 607 105 563.

KUPIĘ mieszkanie
M-4, M-5 w blokach.
Najchętniej do remontu.
Tel. 736 833 130.

BIURO
holenderskiej agencji
pracy Flexcraft Polska
poszukuje osób
w charakterze:
**Pracownik produkcji
spożywczej**
marcin.wojciak@flexcraft.pl
Tel. 0048 42 207 34 34
Tel. 0048 42 208 07 45
Mob. +48 509 487 894.

PROMOCJA KOSTKI GRANITOWEJ GRYSU I KRUSZYW OZDOBNYCH

Pabianice, ul. Torowa 25
Tel. 42 215 23 11 • hor_gs@interia.pl

P. P. H. U. Bohdan Guminiak 509 018 347
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu) 42 215 68 29

**PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE**

wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • białe kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE

buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

**Pabianicka
Spółdzielnia
Mieszkaniowa**

**z siedzibą w Pabianicach przy
ul. Zamkowej 42/44**

Ogłasza przetarg na: zakup
i dostarczenie używanego sa-
mochodu dostawczego cięża-
rowego. Szczegółowe warun-
ki zamówienia – do odbioru
w godz. 9⁰⁰–12⁰⁰ w siedzibie
PSM oraz do pobrania ze strony
internetowej Pabianickiej Spół-
dzielni Mieszkaniowej.

Oferty w zamkniętych koper-
tach z napisem „Oferta przetar-
gowa na sprzedaż i dostarczenie
używanego samochodu do-
stawczego ciężarowego” należy
składać w kancelarii PSM, pok.
nr 30 do dnia **27 stycznia
2021 r.** do godz. 14⁰⁰.

Pabianicka Spółdzielnia
Mieszkaniowa zastrzega sobie
prawo swobodnego wyboru
oferenta, a także odstąpienia od
postępowania przetargowego
bez potrzeby wskazywania przy-
czyny.

Pabianicka Spółdzielnia
Mieszkaniowa zastrzega sobie
również prawo zmiany lub od-
wołania warunków przetargu
wskazanych w niniejszym ogło-
szeniu i w specyfikacji istotnych
warunków zamówienia.

Czekamy
na TWOJĄ REKLAMĘ

Biurowie ogłoszeń
Życia Pabianic
Stary Rynek 7
42 227 04 00

marketing@zyciepabianic.pl

KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

**Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia**

USŁUGI HD Sem
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

**PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE**

**MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW**

TEL. 502 030 124



**Odszkodowania
z OC sprawcy
skontaktuj się
z przedstawicielem
telefon 781-821-997**

ŻYCIE SPORTOWE

Maximus Kąty Wrocławskie – Grot 73:53 (21:13, 18:17, 13:8, 21:15)

Bez szans

Koszykarki z Dolnego Śląska do triumfu poprowadziły: Aleksandra Łata i Jagoda Oses (ponad 60 procent dorobku). Gospodynie lepiej radziły sobie pod tablicami i dużo celniej rzucały z gry. To one rozpoczęły mecz (4:0), ale „grociankom” udawało się utrzymywać różnicę jednego kosza (8:6 po punktach Natalii Łopińskiej, 14:11 po rzucie Aleksandry Lorenz). Końcówkę pierwszej kwarty gospodynie wygrały 7:2. Niemal przez całą drugą kwartę utrzymywało się 10 punktów przewagi. Dwie „trójki” i rzut za dwa Martyny Bonieckiej oraz punkty Łopińskiej pozwoliły zmniejszyć tę stratę do 9 punktów.

10 minut po przerwie w wykonaniu pabianiczek było kiepskie (więcej niecelnych rzutów i strat niż trafień). Ani razu z akcji nie trafiła nasza kapitan, Magdalena Grzelak. Przed ostatnią kwartą mieliśmy 14 punktów straty (52:38). I choć udało nam się dojść rywalce na 9 punktów, to na więcej nie było co liczyć.

Grot TomiQ: Danych 16, Lorenz 10, Łopińska 10, Boniecka 8, Dziwińska 5, Gala 2, Grzelak 2, Rosińska, Kirsz.

W tabeli Grot jest 3. (24 punkty, kosze: 958–876). W sobotę o 15.00 zagra u siebie z MUKS-em Poznań. (grz)



foto: Kamil Misiek

KOSZYKÓWKA

Michał Michalak (Syntainics MBC) jest gwiazdą Bundesligi. W meczu z Frankfurt (89:94) rzucił aż 27 punktów. Był to jego 7. mecz z dorobkiem powyżej 20 punktów. Michał jest wiceliderem strzelców.

Trenerka PTK Marzena Głaszcz zaprasza dziewczynki urodzone w latach 2010–2012 na treningi w poniedziałki, środy i piątki od 15.00 do 16.30 w hali MOSiR-u przy ul. „Grota” 3. Szczegółowe informacje: tel. 605 31 21 63.

PIŁKA NOŻNA

Wychowanek Włókniarza, 26-letni Maksymilian Rozwandowicz przedłużył kontrakt z ŁKS-em do 2024 r. Do tej pory zagrał dla ŁKS-u 112 meczów, strzelając 16 goli.

19-letni wychowanek PTC Filip Bednarski rozstał się z RKS-em Radomsko (III liga). Jesienią zaliczył 7 meczów. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Chłopcy z Pabiksu zajęli 7. miejsce we Włocławku. Podopieczni Magdaleny Borowiec ulegli 4:14 Płockowi, 6:8 Włocławkowi I, 8:9 Toruniowi. W meczu o 7. miejsce rozbili Włocławek II 14:0. Grali: Piotr Nastarowicz – Olivier Kiegler, Marcin Socha, Wojciech Kurpeta, Jakub Bekier, Mateusz Duszyński, Cezary Rzeźniczak, Przemysław Peć, Krystian Kaczyk, Kamil Golenia, Cyprian Makowski, Adam Nastachowski, Kacper Piotrowicz – Gruszczyński, Michał Gorzela, Damian Kaczorowski, Oliwier Kołodziejki. (grz)

SZERMIERKA

Stanisław Jurga i Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) startowali w Pucharze Polski juniorów młodszych w Gdańsku. Jurga zajął 16. miejsce, a Bartoszek – 61. (grz)

TENIS

Szymon Kielan (PKT) jest 4. juniorem i 33. seniorem w Polsce, w rankingu PZT. Wśród kadetów 24. jest Oskar Szymczak, wśród młodzików 17. Karol Załoga, a wśród skrzatek 24. Zuzanna Lesman, 38. Wiktoria Pastuszyńska, a 44. Lena Miszczak. (grz)

Legia Warszawa – Profi Sunbud 94:69 (22:18, 33:23, 19:12, 20:16)

Za wysokie progi



foto: Kamil Misiek

Koszykarze Legii prowadzili już 5:0, ale za trzy trafili nieoceniony w takich sytuacjach Przemysław Grabowski. Chwilę później na 5:5 wyrównał Krystian Mik. W 7. minucie doszliśmy gospodarzy (13:11), ale niebawem na tablicy wyświetlił się wynik 17:11.

W drugiej kwarcie ucieszyła nas „trójka” Michała Kowalewskiego, ale warszawianie zaczęli nam „odjeżdżać” (36:26). W trzeciej kwarcie za trzy trafili Aleksander Fabiszewski i Szymon Gralewski, lecz legioniści pokazali, co potrafią i przed ostatnią kwartą mieli 21 punktów zapasu. W finale aż czterokrotnie rzuci-

liśmy za trzy (Kowalewski, dwa razy Michał Wasilewski i Adam Jurga), ale losów spotkania nie udało się odwrócić.

PKK'99: Kowalewski 13, Mik 12, Wasilewski 10, Jurga 9, Grabowski 6, Gralewski 6, Fabiszewski 5, Szymański 3, Karpiak 3, Sauter 2, Wnuk.

W tabeli PKK'99 jest 13. (14 punktów, kosze: 1019–1303). W niedzielę o 15.30 z ŁKS-em. (grz)

liśmy za trzy (Kowalewski, dwa razy Michał Wasilewski i Adam Jurga), ale losów spotkania nie udało się odwrócić.

PKK'99: Kowalewski 13, Mik 12, Wasilewski 10, Jurga 9, Grabowski 6, Gralewski 6, Fabiszewski 5, Szymański 3, Karpiak 3, Sauter 2, Wnuk.

W tabeli PKK'99 jest 13. (14 punktów, kosze: 1019–1303). W niedzielę o 15.30 z ŁKS-em. (grz)

23 stycznia Włókniarz i PTC zagrają w hali powiatowej o puchar starosty. (grz)

Czeka na nas Legia!

18 stycznia nasze drużyny piłkarskie mają zacząć przygotowania do rundy wiosennej. Wszystko przez pandemię. Piłkarskiemu PTC odpadł planowany na sobotę sparing ze Śląskiem II Wrocław. W zamian „Perekł” mają nieco później zagrać z Unią Opole. Hitem jest marcowy test z Legią Warszawa.

Terminarz „Perekł”: 6/7 lutego – Piotrcovia, 13 lutego – Me-

dyk II Konin, 20/21 lutego – AZS Warszawa, 27 lutego – UKS Łódź, 6/7 marca – Legia, 13/14 marca – Zawisza Rzgów.

Liga okręgowa powinna wystartować w ostatni weekend marca. Oto „rozkład jazdy” naszych drużyn: Włókniarz: 30/31 stycznia – Włókniarz Zgierz i UKS Łódź, 6/7 lutego – Warta II Sieradz i TS Janiszewice, 13

lutego – Ner Poddębice, 20 lutego – Zawisza Rzgów, 27/28 lutego – Kwiatkowice i Orzeł Nieborów, 6/7 marca – Jutrzenka Drzewce i Kolejkarz Łódź, 13 marca – Pogoń Zduńska Wola.

PTC: 30 stycznia – LZS Justynów, 6 lutego – Iskra Dobroń, 14 lutego – Boruta II Zgierz, 20 lutego – Saints Łódź, 6 marca – Orzeł Piątkowisko.

torbac z Australii		pustynia w Afryce	ojciec Cypiska			zostaje po zburzeniu	grający mebel	sklepowe, wystawowe	0,001 mm	nie sen	5	 quattropab.pl Grobelna 7 511 233 233 42 278 78 28			
						rzeka w pn. Francji									
jarający		czas wolny	owocówki miasto na Riwierze Tureckiej							ze smaczными szyszkami					
						kotew									
łaka górska	1					zgraja składnik eternitu	3			dawny powóz	rym niedokładny	samica wilka	wieś w powiecie bocheńskim	7	
plaszcz Beduina						wyścigowe		pierwsza żona Nerona							
				6			nad strychem	afryk, jezioro					córka Eris		
część kredytu bankowego		... Wojtyła		psia ... szeroki brzeg kapelusza				szczyt w Alpach	przepływa przez jez. Genewskie						
wąż dusiciel	powóz powietrze w jamie opłucnej							singli lub małp				2			
			plazma krwi przegrał z tyńcem						kurpiowska rzeka rabat						
duży niełotny ptak						stan napięcia nerwowego		film Wajdy z 1959 r. dodatnia cecha charakteru	8				obsługuje chorych		
zbrodnia					typ nadwozia samochod.	9	coś na zaś Polański					krwawy plon myśliwych	nieżyt nosa		
chmura średnio warstwowa												masa na brykiety			
 www.opium-jubiler.pl f jubileropiume i opiumcejubiler				Feridun, polski reżyser filmowy				... King Cole, ameryk. piosenkarz				autor „Nany” Świątek			
ZŁOTO WYSOKIEJ PRÓBY 585 • biżuteria pełen asortyment • biżuteria srebrna pr. 925 • markowe kosmetyki • obrazy olejne na płótnie Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii				oficjalne zaprzeczenie								spada na cztery łapy			
								4				rodziny albo cukru			
				zakonu Jezuitów				zielona część pietruszki				azjatycki pustorożec			

HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**
Czeka cię czas pełen odpowiedzialnych zadań. Aura sprzyja ciekawym propozycjom zawodowym i załatwianiu spraw w urzędach. Rada starszej osoby powstrzyma cię przed nierozsądną decyzją.

**BYK (20.04 – 20.05)**
Będiesz wesoły i towarzyski. Nie planuj zbyt wielu zajęć, bo ogarnie cię beztrojski nastrój. Aura sprzyja odpoczynkowi i dobrej zabawie.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Stać będziesz na straży tradycji i wartości moralnych. Czyjeś zachowanie skłoni cię do bardzo poważnych przemyśleń. Ostrożnie z wnioskami, bo możesz się trochę zagalopować w osądzaniu innych.

**RAK (22.06 – 22.07)**
Masz szansę rozpocząć wszystko od nowa. Stare zobowiązania i obietnice wydadzą ci się niezmiernie nużące. Uważaj, bo pokusa złamania przepisów będzie bardzo duża.

**LEW (23.07 – 22.08)**
Kontroluj wydatki, liczb budżety. Podczas zakupów będziesz łatwym łupem dla prowadzących promocje i wyprzedaże – nie daj się naciągnąć!

**PANNA (23.08 – 22.09)**
Nie będziesz miał powodów do narzekania. Aura sprzyja załatwianiu spraw urzędowych.

**WAGA (23.09 – 22.10)**
Nie będziesz próżnować. Pochłona cię własne sprawy. Być może zawrzesz tajne porozumienie lub zaplanujsz spisek. Lepiej cię nie prowokować, bo nie będziesz pokojowo nastawiony.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**
Konflikt, który ciągnie się od dawna, obróci się na twoją korzyść. Jeśli masz kłopoty, poproś przyjaciół o pomoc. Na pewno ci jej nie odmówią.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Z dystansem spojrzysz na ludzi i świat. Codzienne problemy i kłopoty wydadzą ci się nic niewarte. Lepiej cię nakłaniać do męczących zajęć.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
Nie będziesz narzekać na brak zajęć. Pilnuj szczegółów i drobiazgów, a uporasz się z każdym nowym zleceniem. Nie angażuj się w sąsiedzkie dyskusje.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**
Dobry humor pozwoli ci uniknąć kłopotów, zjednasz sobie wielbicieli i przyjaciół. Sprawy uczuć będą najważniejsze, okaż bliskim więcej serdeczności.

**RYBY (19.02 – 20.03)**
Będziesz bardzo zainteresowany cudzymi sprawami. Pod wpływem zdobytych informacji zmienisz plany lub wybierzesz się z wizytą. Efekty tych przedsięwzięć okażą się udane.

KRZYŻÓWKA ŻP
KUPON

2

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic**, Stary Rynek 7. Czekaamy do 22 stycznia 2021 r.

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM
pabianic opiumce
ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na pizzę

QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 51 brzmi: **EPITAFIUM**.

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Janusz Michalak** (ul. Nieduża 7).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Sebastiana Jurka** (ul. Bugaj) i **Marleny Olszewskiej** (ul. Łaska 76).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Ryszard Madaj** (ul. Karniszewicka) i **Barbara Wołoszczyk** (ul. Bracka 35).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji
Życia Pabianic
Stary Rynek 7,
pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00,
wt. 5.00-10.00.



Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „Życia Pabianic” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

KRONIKA Towarzyska



Drogę przez mękę zafundował sobie pabianiczanie **Arkadiusz Jaksa** – dyrektor ogrodu zoologicznego w Łodzi. Wraz z grupą „twardzieli” na rowerach Jaksa przemierza bezdroża, bagna i puszcę w Świętokrzyskiem. W swoim dzienniku zanotował: „szkolenie obejmuje taktykę jazdy w błocie i deszczu. Śpimy bez namiotu, jemy soczewicę z suszoną wołowiną”. Wiemy, że operacja nosi kryptonim „Partyzant”, a waleczni rowerzyści nie uznają godziny policyjnej.



Z darami (bo jakżeby inaczej) przybieżała do żłóbka królewska rodzina: **Paweł Różga** – sekretarz miasta, w otoczeniu najbliższych (żony Dobrosławy i wnuczki Oliwii). Wszystkie głowy i główki Różgów były koronowane. Przyglądaliśmy się temu w kościele św. Maksymiliana Kolbego podczas Trzech Króli. Nie wiemy, jakie dary dźwigał sekretarz, ale z całą pewnością możemy stwierdzić, że nie pachniały ani kadzidłem, ani mirrą. A wnioskując z zawartości miejskiej kasy – złotem także.

Zakasali rękawy, przywieźli cegły, skrzyknęli przyjaciół i razem remontują mieszkanie dla znajomej – samotnej matki z córeczką. Tacy są **Anna i Piotr Pająkowie** – bezinteresowni pabianiczanie. „Ty także masz moc zmieniania na lepsze małego kawałka tego świata” – deklarują. W ciężkiej robocie na strychu domu Pająkom bardzo pomagają równie bezinteresowni ludzie: budowlańcy, elektrycy, kierowcy furgonetek. Wiemy, że wspiera ich ksiądz **Przemysław Marek Szewczyk** i były wiceprezydent Pabianic **Jarosław Cichosz**, nazywani „ojcami chrzestnymi” akcji „Szlachetne Serce”. Pająkowie, którzy wychowują sporą gromadkę własnych dzieci, na pomaganie matce z córką poświęcają każdą wolną chwilę.



„Jestem śmiała. Nawet do tańca proszę ją, a nie mężczyzna” – przyznaje **Halina Jaksa**, pabianiczanka z „Sanatorium miłości”. Jeśli ktoś nie wie, to „Sanatorium miłości” jest programem TVP, w którym panie (60+) i panowie (60+) szukają szczęścia na trzytygodniowym turnusie. Pań jest 6 i panów jest 6. Harczą w sanatorium w Polanicy Zdroju. Pabianiczanka, która sama zgłosiła się do tej zabawy, jest kobietą wolną – z mężem rozstała się już dość dawno. Ma troje dorosłych dzieci: córkę i dwóch synów, oraz czworo wnucząt. Choć jest emerytką, wciąż pracuje – w kuchni restauracji, gdzie jej dziełem są m.in. najlepsze w mieście pampuchy z jagodami. Życzymy podbicia serca!



Do stolicy zawędrował doktor **Jacek Koprowicz** – jeszcze niedawno szef Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego. Co tam porabia? Jak ustaliliśmy, lekarz z Pabianic został kierownikiem ambulatorium psychiatrycznego przy klinice Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. To tak zwany szpital rządowy, w którym leczą się prezydenci, premierzy, ministrowie, posłowie i senatorowie. Coś nam się widzi, że doktor Koprowicz będzie miał wielu „ważnych” pacjentów...



Z głupim i szkodliwym zwyczajem walczy **Ewa Lewandowska** – anglistka, radna powiatowa. To ona chce położyć kres witanium Nowego Roku hukiem petard i kanonadą fajerwerków. Powód? Podczas „strzelaniny” cierpią domowe zwierzęta, drżąc ze strachu i kuląc się pod łózkami. W tym roku radna Lewandowska prosiła sąsiadów z Zatorza, by poniechali wybuchowych zabaw, ale skutek był mizerny. Za parkiem Wolności wytropiła stoisko z petardami, ale Straż Miejska nie chciała przepędzić stamtąd sprzedawcy. Dlaczego? Bo handlował poza granicą Pabianic.